

Toruń

Wysoka 12
Książnica Miejska
im. Kopernika

W Z

AD

Przedmiejska 20
Telefon № 11-00

Express Kujawski

Redaktor w sprawach pisma przyjmuje w Redakcji przy ulicy Brzeskiej № 28 od godziny 14-ej do godziny 18-ej codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt. Redakcja rękopisów niezastroszonych nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.

Warunki prenumeraty: miesięczna z odbiorem w Administracji zł. 2,50 z odbiorem do domu i zamiesz. zł. 3,— dla wojskowych, urzędników, emerytowanych, policji i robotników zł. 2.—

Ceny ogłoszeń: na stronach włocławskich 15 gr. za mm. Ogłoszenie zamieszczony przez 1, 2, 3, 4, 5 szpalt, drobne 15 groszy za wyraz. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie.

Skutki doktrynerskiej polityki

Poznań, 25. 8.

Francja jest krajem bardzo bogatym, posiada olbrzymie zapasy złota, kasy oszczędnościowe wykazują wielki wzrost wkładów, frank francuski ma prawie sto procentowe pokrycie, a jednak ogólna sytuacja finansowa i gospodarcza Francji jest niepomyślna, zdaniem niektórych kół nawet niepokojąca. Bowiem stale rosną wydatki państwa, a dochód społeczny zmniejsza się.

Dochód ten wynosił w 1914 roku 38 miliardów franków w złocie, w 1931 roku 49 miliardów, zaś w roku 1937 tylko 22 miliardy. Ten katastroficzny spadek dochodu narodowego Francji jest skutkiem polityki deflacyjnej i doktrynerskich eksperymentów „Frontu Ludowego”. Eksperymenty socjalistyczne zachwiały podstawami gospodarki francuskiej i zdemoralizowały masy francuskie, w które wpajano przekonanie, że można osiągnąć wyższą stopę życiową zwiększając za robki i jednocześnie zmniejszając czas i wydajność pracy.

Występując przeciwko tym błędnym pojęciom premier Daladier stwierdził, że po za Francją i Meksykiem w żadnym kraju na świecie nie ma 40-to godzinnego tygodnia pracy, oraz że tylko we Francji przemysł jest nieczynny dwa dni w tygodniu.

Również przemysł wojenny! W rezultacie Francja nie może dotrzymać kroku innym państwom w wyścigu zbrojeniowym. Zaniedbania w tej dziedzinie zagrożają jej bezpieczeństwu. Szczególny niepokój w patriotycznych kołach francuskich wzbudza oplakany stan przemysłu lotniczego, który zatrudnia tylko 40.000 robotników pracujących 40 godzin tygodniowo, natomiast niemieckie fabryki samolotów zatrudniają 85.000 ludzi pracujących 48 godzin tygodniowo i dłużej. Francja posiada tylko 300 samolotów myśliwskich nowszego typu, natomiast Niemcy mają ich 1700 — i to znacznie szybszych. Lotnictwo niemieckie rozporządza również znacznie większą liczbą bombowców.

Ten niepokojący stan rzeczy skłonił premiera Daladiera do energicznych wystąpień przeciwko zbyt niemiernemu usztywnieniu zasady 40-to godzinnego tygodnia pracy — jak już donosiliśmy — spowodowało ustąpienie dwóch lewicowych ministrów i wywołało gwałtowną kampanię prasy socjalistycznej i komunistycznej. W odpowiedzi na stwierdzenie, że Francja musi pracować więcej i że trzeba pracować w przemyśle wojennym do 48 godzin tygodniowo — komunistyczna „Humanite” grozi rządowi „mobilizacją całej lewicy”, a komitet wykonawczy czerwonej Generalnej Konfederacji Pracy wezwał organizacje robotni-

cze do „czujności, niezbędnej dla podjęcia akcji, jaka może być zdecydowana dla obrony 40-godzinnego tygodnia pracy”.

Na tym tle — jak stwierdza organ Bluma — „między partią socjalistyczną a rządem zapanował zasadniczy rozdźwięk”. Niewątpliwie pogłębi się on, jeżeli Daladier będzie realizował swoje zapowiedzi, a Blum i Moskwa nie powstrzymają Generalnej Konfederacji Pracy od

zapowiedzianej akcji. Użycie wojska do złamania nielegalnego strajku robotników portowych w Marsylii wskazuje, że rząd Daladiera nie zawaha się przed zastosowaniem energicznych środków w podobnych wypadkach. Ale niewątpliwie będzie szukał kompromisu, gdyż jest rzeczą co najmniej wątpliwą, czy zdołałby złamać strajk powszechny. Z drugiej strony Gen. Konf. Pracy nie łatwo zdecydować się na krok, który spotkałby się z

potępieniem olbrzymiej większości społeczeństwa, a także wielkiej części francuskiego świata pracy, który stracił zaufanie do przywódców czerwonej lewicy, widząc i odczuwając fatalne skutki ich polityki i rządów.

Fakt zmniejszenia się dochodu narodowego w okresie rządów Frontu Ludowego o połowę — ma swoją wymowę, a umysłowość francuską cechują trzeźwość i logika.

Z tajemnic gdańskich

Skutki rewelacji o tajnej radiostacji i arsenale gdańskim

(OD SPECJALNEGO WYŚLANNIKA „NOWEGO KURIERA”)

Gdańsk, 25. 8.

Partyjne życie hitlerowskie w Gdańsku to wielkie kotłownisko wzajemnej nieufności.

Przed kilku zaledwie dniami zajmowaliśmy się rewelacjami tajnej radiostacji, która atakowała reżym narodowo socjalistyczny i stosowany terror.

Ciekawe, że tak zawse skora do odpowiedzi na wszystkie artykuły prasa gdańska, faktu tego, który powtórzyła cała prasa polska i zagraniczna, nie zdementowała i nie zaprzeczyła, że w Gdańsku zginęło pod rządami narodowo socjalistycznymi tyle tysięcy ludzi, a drugie tyle znalazło się w więzieniach.

Zamiast zaprzeczyć rozpoczęto gorączkowe poszukiwania za winnymi wydania tej wiadomości.

Z wiarygodnego źródła nasz specjalny wysłannik dowiaduje się, że przesłuchano wielu urzędników narodowo - socjalistycznych i urzędników policyjnych, przy czym zarzucano każdemu wydanie tajemnic urzędowych.

Do tajemnic urzędowych zaliczono:

Ujawnienie liczb ludzi zaginionych w Gdańsku i zamkniętych w więzieniach niemieckich.

Ujawnienie tajemnicy o wywiezieniu archiwum gdańskiego.

Wydanie osobom postronnym okólnika, zalecającego traktowanie żydów i Polaków jako obywateli uciążliwych, jak i kontakty z Polakami, oraz wydanie tajemnicy o transportach broni, jakie nadeszły do Gdańska.

Faktowi temu postanowiliśmy poświęcić więcej uwagi, bowiem przeprowadzenie dochodzeń w kierunku tym w ramach partii

narodowo - socjalistycznej i policji gdańskiej, stanowi oficjalne potwierdzenie prawdziwości wysuwanych przez nas twierdzeń.

Fakt, że poszukiwani są urzędnicy, którzy tajnej działającej na terenie Gdańska radiostacji mieli dostarczyć liczb, potwierdza tylko prawdziwość wysuwanych przez ową radiostację twierdzeń i stąd powtarzamy je raz jeszcze.

Audycja tajnej radiostacji podała ponurą statystykę, z której wynikało, że od roku 1933 w Gdańsku zginęło bez śladu 2327 osób. W obozach koncentracyjnych przebywa 8449 osób, tylko za to, że nie chcieli się poddać narodowemu socjalistom, lub też byli niewygodni dla kierowników poszczególnych komórek organizacyjnych. W więzieniach niemieckich wedle twierdzeń tajnej radiostacji przebywa 3.246 osób.

W czasie dochodzeń przeprowadzanych nikt nie mówił o udzieleniu fałszywych informacji, a tylko szukano winnych wydania tajemnic urzędowych.

Wywiezienie archiwum gdańskiego również było aktualne w ostatnim czasie. Podała ją cała prasa polska i ona znalazła swoje odbicie w audycji poszukiwanej jeszcze ciągle radiostacji. Archiwum to mogło mieć wielkie znaczenie dla historyków, którzy z niego dowiedzieliby się o losie nie jednej zaginionej osoby i dzieje niejednego napadu znalazłoby odbicie.

Przekonać by się można z archiwum, jak to policja polityczna współdziałała z bandami hitlerowskimi, napadającymi na Polaków, jak sprawców podobnych napadów chroni policja przed pociągnięciem do odpowiedzialności.

Najbliższym zarzutem niewątpliwie jest

wydanie okólnika o zarządzeniach antypolskich i antyżydowskich czy wreszcie kontaktowanie się z Polakami. Trudno. Nawet największe prześladowania nie usuną Polaków z Gdańska, to też wydawanie takich zarządzeń musi być ujawnione prędzej czy później!

Najpoważniejszą rzeczą w tych dochodzeniach jest sprawa poszukiwania sprawcy udzielenia informacji o transportach broni.

Komisja śledcza właśnie na to kładzie największy nacisk. Informator w tym wypadku nie tylko zdradził tajemnicę służbową, ale wedle twierdzeń komisji dokonał zdrady stanu. Jego informacje poszły w świat! Zwróciły one uwagę na knowania Gdańska i Rzeszy. Informacje jego są przyczyną licznych nieprzyjemności. Były one tylko częściowe. W toku śledztwa właśnie padały liczby.

Otóż w Gdańsku w tej chwili znajduje się podobno 416 karabinów maszynowych lekkich, 314 ciężkich oraz blisko 30.000 karabinów ręcznych. Jest ekwipunek na 25 tysięcy osób, ręcznych granatów całej masy, wystarczająca ilość amunicji do karabinów ręcznych i maszynowych. Liczby te to wynik śledztwa, w którym również znajdują się ludzie nieprzychylni do reżymu narodowo-socjalistycznego, gwałtem tam wciągnięci.

To, że udało się nam otrzymać te liczby, to właśnie najlepszy dowód iż ruch narodowo - socjalistyczny doszczętnie został przearty, że wielu jest niezadowolonych z poczynań narodowo - socjalistów i że tylko potrzeba bodźca, by wszyscy masowo stanęli w walce z przemocą narodowo socjalistyczną.

Możliwe, że liczby, jakie udało nam się otrzymać, nie są dokładne. Chętnie jednak zamieścilibyśmy komunikat władz gdańskich podający, ile broni sprowadzono do Gdańska, bo że ją sprowadzono, to wiemy napewno. (z. k.)

Ashton Gwatkin w Londynie

Konferencja w sprawie czechosłowackiej

Londyn, 25. 8. (PAT)

Premier Chamberlain konferował wczoraj z ministrem spraw zagranicznych lordem Halifaxem i kanclerzem skarbu sir John Simonem.

W konferencji tej, jak donoszą z kół dobrze poinformowanych, brał również udział sir Horace Wilson, osobisty doradca premiera, oraz sir Robert Vansittart, doradca dyplomatyczny rządu.

Omawiano sytuację w Czechosłowacji, którą rząd brytyjski uważa za bardzo poważną, oraz zastanawiano się nad możliwościami przeszkodze-

nia dalszemu zaostrzeniu się sytuacji w Europie środkowej.

Ashton-Gwatkin, rzeczoznawca Foreign Office, przydzielony do misji lorda Runcimana, przyleciał wczoraj z Czechosłowacji do Londynu. W godzinach wieczornych odbył on konferencję z lordem Halifaxem, któremu zdał sprawę z dotychczasowych prac misji lorda Runcimana.

W tutejszych kołach politycznych zwracają uwagę na fakt, że Ashton-Gwatkin przybył do Londynu wkrótce po rozmowie, jaką w poniedziałek odbył w Marlenbadzie z Henleinem.

Konsekracja biskupa gdańskiego

Gdańsk, 25. 8. (PAT)

Wczoraj o godz. 9 odbyła się w katedrze oliwskiej konsekracja i intronizacja nowominowanego biskupa gdańskiego, gdańszczyzna, dr Spletta. W uroczystościach wzięli m. in. udział komisarz generalny R. P. min. Chodacki, wysoki komisarz prof. dr Burckhardt i sen. Boeck.

Regent Węgier w Berlinie

Mowa kanclerza Hitlera na przyjęciu powitalnym

Berlin, 25. 8. (PAT)

Wczoraj o godz. 18,35 przy dźwiękach fanfar przybyły jednocześnie na wspaniale udekorowany dworzec pociągi specjalne, wiozące regenta Węgier admirała Horthy'ego i kanclerza Hitlera wraz z ich otoczeniem.

Dostojnych gości węgierskich powitał feldmarszałek Goering z małżonką, która wręczyła pani Horthy piękną wiankę róż. Ponadto na powitanie przybyli minister von Ribbentrop wraz z innymi członkami gabinetu, generalicja, dygnitarze partyjni i polityczni Rzeszy oraz członkowie korpusu dyplomatycznego.

Po przyjęciu raportu i przejściu przed batalionem honorowym regent Horthy odjechał z kanclerzem Hitlerem przy dźwiękach hymnów narodowych obu państw wśród niemiłkającego entuzjazmu publiczności do byłego pałacu prezydenta Rzeszy przy Wilhelmstrasse. Wzdłuż ulic, którymi przejeżdżały orszaki obu głów państw, ustawiony był szpaler wojska, a za nim szpalery sztafety osobistej kanclerza i sztafety ochronnych oraz młodzieży hitlerowskiej, która wraz z tłumami zebranej publiczności entuzjastycznie wiwatowała na cześć regenta Horthy'ego.

Cała trasa, a zwłaszcza brama Brandenburska, była rześcicie iluminowana. Na pięknie udekorowanej alei Unter der Linden były iluminowane fontanny. Front i podwórze pałacu prezydenta, w którym zamieszkał regent Horthy, toną w błękitnych kwiatkach.

„Berliner Tageblatt” wydał z okazji przybycia do Berlina admirała Horthy'ego specjalny numer, poświęcony Węgom w którym zabierają m. in. głos minister spraw zagranicznych Rzeszy Ribbentrop, premier Imreedy i minister spraw zagranicznych Węgier Kanya.

Na przyjęciu wydanym wieczorem przez kanclerza Hitlera na cześć regenta Węgier admirała Horthy'ego, wygłosił kanclerz Hitler przemówienie, w którym witając regenta i jego małżonkę w stolicy Rzeszy niemieckiej, oświadczył m. in.:

„Liczne są stosunki, które w ciągu stuleci uczyniły z naszych dwóch narodów przyjaciół. Stosunki te sięgają czasów św. Stefana i stawały się z czasem coraz ściślejsze. W niedawnej przeszłości umocniły na nowo i przyczętały naszą starą przyjaźń — braterstwo broni w ciężkich walkach wojny światowej oraz wspólne

zmagania o lepszą przyszłość.

Ta wspólnota, oparta na wzajemnym i niewzruszalnym zaufaniu, staje się szczególnie wartościową dla obu naszych naro-

zonki oraz za pomyślność i szczęście przyjaźnionego na zawsze z Niemcami rycerskiego narodu węgierskiego.

W odpowiedzi regent Horthy podzięko-



Regent pozdrawia witających go dyplomatów. Po lewej: premier Goering.

dów w chwili obecnej, kiedyśmy przez wydarzenia dziejowe znaleźli jako sąsiedzi nasze ostateczne historyczne granice.”

W końcu swej mowy kanclerz Hitler wznosił toast na zdrowie regenta i jego mał-

wał kanclerzowi za jego serdeczne słowa powitania, a równocześnie stolicy Rzeszy i całemu narodowi niemieckiemu za wszystkie dowody wielkiej i serdecznej gościnności.

Strajk marsylski rozszerza się

Parýż, 25. 8. (PAT)

Duże zaniepokojenie opinii publicznej wywołało rozszerzenie się konfliktu portowego w Marsylii na inne porty francuskie, co zaogniło tylko i tak napiętą atmosferę na odcinku robotniczym. W portach położonych w pobliżu Marsylii, robotnicy, zajęci wyładowywaniem statków, postanowili przez solidarność z robotnikami portowymi Marsylii powstrzymać się od pracy w godzinach nadliczbowych, jak również od pracy nocnej i w niedzielę i dokonywać wyładunku stat-

ków tylko w ramach 5-dniowego tygodnia pracy.

Syndykat robotników portowych w Marsylii zwrócił się również o takie samo poparcie do robotników portowych w portach Algieru, Maroku, Tunisie, a nawet i Korsyki. W ten sposób częściowe bezrobocie ogarnęło by wszystkie porty francuskie w zachodniej części morza Śródziemnego.

Nowomianowany minister robót publicznych de Monzie w czwartek rano przystąpił do dalszych pertraktacji z pracodawcami i robotnikami portowymi.

Sytuacja na terenie powodziowym

Kraków, 25. 8. (PAT)

Wskutek dalszych deszczów powodzią zagrożone zostały również powiaty, przylegające do Wisły od powiatu chrzanowskiego do pow. mieleckiego włącznie. Sytuacja powodziowa na terenie poszczególnych powiatów przedstawia się następująco:

Powiat biański: Na Małej Wiśle poziom wody w Jawiszowicach wynosił 4,02 m. ponad stan normalny. Woda zlekka opada. Natomiast w dolnym biegu poziom wody podnosi się. Poziom wody na Wiśle na terenie powiatu wynosił 3 m. ponad stan normalny, przy czym woda w dalszym ciągu wzbiera. Poziom wody na Sole koło Oświęcimia o godz. 12 wynosił 1,30 ponad stan normalny.

Powiat bocheński: Wskutek wylewu rzeki Raby i Stradomki powódź objęła gminy: Bogucice, Łanów, Niegowicie, Trzciang, Targowisko, przy czym w poszczególnych gminach woda zalała ponad 400 ha gruntów uprawnych, wyrządzając straty w zbożach i ziemniakach, sięgające kilkudziesięciu proc. W gminie Niegowice oraz w gminie Targowisko zostało zalanych kilka domów, których ludność dełożowano. Wskutek uszkodzenia dróg: wojewódzkiej, powiatowej i gminnej na terenie gminy Trzcianga, została ograniczona komunikacja z Limanową. Poziom wody na Rapie o g. 14 był o 5,66 m. wyższy niż normalnie.

Powiat dąbrowski: Wskutek podkopania wałów Wisły przy remoncie

śluz w okolicy Lubaszy zostały silnie zagrożone dwa odcinki wałów, zwłaszcza że woda stale przybiera. Za zagrożone miejscami zabezpieczono workami z piaskiem.

Powiat gorlicki: Stan wody na Wiśle stale przybiera.

Na terenie powiatu krakowskiego poziom wody na Wiśle stale się podnosi, przyczem w Krakowie zanotowano ponad stan normalny 3,13 m. Do stanu alarmowego brakuje jeszcze 87 cm. W powiatach południowych (górkich) poziom wody na rzekach: Sole, Skawie, Rabie, Dunajcu nieznacznie opadł. Jednakże deszcze padają w

dalszym ciągu i istnieje obawa ponownego przyboru wód.

Na zaporze wodnej w Porąbce woda odprowadzana jest na razie przez jedną sztolnię i 4 przelewy. Czynnione są przygotowania do otwarcia drugiej sztolni, przyczem przepływać będzie 300 m. sz. na sek. Wczoraj o godz. 21 zebrał się ponownie wojewódzki komitet przeciwpowodziowy, celem naradzenia się nad obecną sytuacją i przygotowania dalszych środków przeciwpowodziowych. Komitet współdziała ściśle z władzami wojskowymi. Na tereny zagrożone wysłano pomoce techniczno-ratunkowe.

Ostatni etap lotu okrężnego

Dwa samoloty Aeroklubu Poznańskiego przymusowo lądowały

Warszawa, 25. 8. (PAT)

Wczoraj odbył się czwarty i ostatni etap lotu okrężnego krajowych zawodów lotniczych. Trasa lotu prowadziła ze Lwowa do Krakowa, Katowic, Częstochowy, Łodzi i Warszawy.

Od Częstochowy do Łodzi odbyła się próba spostrzegawczości, a od Łodzi do Warszawy w szyku (trójkami).

Pierwsza trójka samolotów Aeroklubu Warszawskiego, prowadzona przez pilotów inż. Anczutina, Urbana i Abramskiego wystartowała z Łodzi o godz. 13 i przyleciała do Warszawy o g. 16 16,10. Jako druga wylądowała w Warszawie trójka samolotów Aeroklubu Śląskiego, prowadzonych przez pilotów Offierskie-

go, Kasprowskiego i Murłowskiego. Z trzeciej trójki Aeroklubu Gdańskiego przyleciały do Warszawy dwa samoloty prowadzone przez pilotów Morawskiego i Łabiszewskiego, pilot Matheus lądował pod Brzezinią, uszkodzając podwozie i śmigło. Pomoce została wysłana na miejsce przymusowego lądowania. Czwarta trójka Aeroklubu Krakowskiego, prowadzona przez pilotów Chałupnika, Deca i Pietrzyka, przyleciała w komplecie. Z piątej trójki Aeroklubu Poznańskiego przyleciał tylko pilot inż. Mościcki, pilotki Modlibowska i Kowalski Bolesław lądowali przymusowo pod Piasecznem. — Szósta trójka Aeroklubu Lwowskiego — prowadzona przez pilotów Solaka Boles-

ława, inż. Weigla i Kowalskiego Stefana, przyleciała do Warszawy w komplecie. Siódma trójka samolotów Aeroklubu Poleskiego po wystartowaniu wróciła do Łodzi.

Dwie pierwsze trójki miały w czasie kluczowym lotu na odcinku Łódź — Warszawa pogodę zaledwie możliwą, natomiast następne trójki, które wystartowały później leciały cały czas w reszcu i burzy.

W dzisiejszych niezwykle trudnych warunkach atmosferycznych zawodnicy wykazali wyszkolenie lotnicze i zacięte sportowe. W szczególności wybiły się trójki Aeroklubu Krakowskiego i Lwowskiego, które trafiły na najgorsze warunki atmosferyczne i lądowały w czasie ulewnej deszczu w zwartym szyku.

Dzisiaj przylecą pozostali zawodnicy oraz odbędzie się ostatnia próba konkursu lądowania ze stojącym śmigłem, która miała się odbyć we Lwowie we wtorek i została przesunięta wskutek złej pogody na koniec konkursu.

Czterech więźniów żywcem usmarzono

Filadelfia, 25. 8. (PAT)

W związku ze śmiercią 4 więźniów, osadzonych za karę w pojedynczych celach więzienia Stolmesborg, aresztowano dwóch dozorców — strażników.

Zmarli więźniowie osadzeni zostali w separatkach za próbę wywołania buntu z powodu „monotonii w odżywianiu”. W celach znaleziono ich bez życia a przy czyną zgonu były sparzenia całego ciała. Dwaj urzędnicy, prowadzący śledztwo, stwierdzili, że w celach tych było tak gorąco, iż według ich słów można było „dostać szału”. Cele te były hermetycznie zamknięte, a parowe centralne ogrzewanie całkowicie otwarte.

Dyrektor więzienia oświadczył w śledztwie, iż możliwym jest, że ktoś nieznanym zamknął cele a następnie otworzył grzejniki parowe.

Na widnokręgu politycznym

W związku z notatkami, jakie ukazały się w prasie, Polska Agencja Agrarna dowiaduje się, że pp. Kolanko, Nowicki, Maj ani Kwiakowski nie konferowali z p. plk. Stankiem ani też nie byli w tym roku w Juracie.

Ag. „Echo” donosi: Głośną stała się ostatnio Jurata ze względu na dość sensacyjne spotkania polityczne, jakie tam miały miejsce. Obecnie znów pojawiły się pogłoski jakoby wyjechał do Juraty b. premier sen. Bartel.

U był. premiera Moraczewskiego, prezes Z. Z. obradowała w tych dniach konferencja działaczy demokratycznych, w której brali również udział politycy, zbliżeni do Klubu Demokratycznego. Cel narady ostoiłoty jest tajemnicą — donosi Kabel.

W związku z powtarzającymi się ostatnio dość często notatkami w prasie na temat powrotu do kraju emigrantów politycznych, jeden z emigrantów nadesłał do Polskiej Agencji Agrarnej pismo, w którym zaznacza, że poza znanymi już z prasy rozmowami, które dotyczyły powrotu wszystkich emigrantów — nie były podejmowane żadne rozmowy na temat powrotu indywidualnego.

Jak donosi agencja Kabel, w najbliższym czasie wejdzie na wokandę Sądu Okręgowego w Gnieźnie, głośna afera bandy, trudniącej się przemytem ludzi, szczególnie poboronych — do Niemiec. W myśl aktu oskarżenia na ławie oskarżonych zasiądzie 18 podsądnych z Niemcem Franciszkiem Chubbem na czele.

Pod przewodnictwem adv. Kowalskiego, prezesa Str. Narodowego, odbyło się w Warszawie zebranie, w którym wzięli udział dziennikarze Str. Narodowego z Warszawy i prowincji. Mówiono o taktyce i planach akcji prasowej. (Echo).

Służba Młodych O. Z. N. Ziemi południowo-wschodnich we Lwowie, Tarnopolu i Stanisławowie rozpoczęła prace w zakresie przysposobienia kupieckiego i rzemieślniczego, wykłady dla robotników oraz organizowanie przemysłu chałupniczego. Łącznie z tą akcją lokalne organizacje powołują do życia odpowiedni placówki.

Gerhard Littchen

Łotewski handel, przemysł, rzemiosło i świat pracy w ramach nowego ustroju zawodowo-gospodarczego

OD NASZEGO SPECJALNEGO WYSLANNIKA

Ryga, w sierpniu.

Już w poprzednim artykule wspominałem o wprowadzanym obecnie w życie przez narodowy rząd łotewski nowy ustroj zawodowo-gospodarczy. Ustrój ten omówić dziś pragnę szczególnie, poświęcając przy tej sposobności nieco uwag ogólnych poszczególnym gałęziom życia gospodarczego ustrojem tym objętym, a więc handlowi i przemysłowi, rzemiosłu, zagadnieniom robotniczym i wreszcie — w osobnym artykule, z uwagi na obszerny materiał — łotewskim stosunkom agrarnym.

Nowy ustrój zawodowo-gospodarczy oparty jest na t. zw. „izbach”. Chwilowo izb tych utworzono sześć, a mianowicie: Izbę Handlowo-Przemysłową, Izbę Rolniczą, Izbę Rzemieślniczą, Izbę Pracy, Izbę Kultury i Sztuki oraz Izbę Wolnych Zawodów. Pierwsze cztery izby mają charakter gospodarczy i posiadają nadbudówkę w postaci Państwowej Rady Gospodarczej; reprezentanci dwóch pozostałych izb wchodzi w skład Państwowej Rady Kultury.

Jako pierwsza powołana została Izba Handlowo-Przemysłowa (Latvijas tirdzniecības un rūpniecības Kamara) ustawą z dnia 21 grudnia 1934 r., znowelizowaną następnie 30. 12. 1935 r. Paragraf 1. ustawy tej mówi: „Dla reprezentowania i popierania handlu i przemysłu istnieje Izba Handlowo-Przemysłowa Łotwy z siedzibą w Rydze. Pod określeniem handel i przemysł w znaczeniu ustawy rozumieć należy: handel i przemysł w bezpośrednim tego słowa znaczeniu, żegluga i gałęzie transportu, gospodarkę kredytową, ubezpieczenia wszelkich rodzajów, posiadanie domów i budownictwo oraz czynność organizacji kupieckich i przemysłowych”. Paragraf 2. zaś stwierdza: „Dla wypełnienia poszczególnych zadań oraz celem pielęgnowania samodzielności kupców i przemysłowców istnieją stowarzyszenia kupieckie i przemysłowe ściśle współpracujące z Iz-

Zapisy

do Szkoły Rzemiosł im. J. Piłsudskiego w Aleksandrowie Kuj.

Nauka trwa trzy lata. Początek roku 3 września. Kształcą w zawodzie stolarskim i nadaje prawa szkół państwowych. Przy szkole istnieje bursa. Blizszych informacji udziela dyrekcja. Tel. Nr. 52.

ba i pod jej kierunkiem na podstawie przez nią ułożonego statutu. W każdym mieście o ponad 10.000 mieszkańców i w każdym powiecie istnieje jedno takie stowarzyszenie. W Rydze należy utworzyć osobne stowarzyszenia dla kupców i dla przemysłowców. Poza tymi Izbami podległymi stowarzyszeniom kupieckim i przemysłowym nie mogą być utworzone żadne inne organizacje lub stowarzyszenia dla ochrony i poparcia interesów handlu i przemysłu”.

Celowo przytoczyłem pierwsze dwa paragrafy ustawy o Izbie Przemysłowo-Handlowej w dosłownym brzmieniu, a to dlatego, że ustawy o pozostałych izbach na niej są wzorowane. Struktura wszystkich czterech izb zawodowo-gospodarczych jest w zasadzie jednakowa.

Ustawa o Izbie Handlowo-Przemysłowej nie tylko zabroniła utworzenia nowych, niezależnych od izby stowarzyszeń kupieckich i przemysłowych, lecz rozwiązała również już istniejące a majątek ich przekazała izbie, która w ten sposób od razu uzyskała znaczny majątek, gruntujący wydatnie jej istnienie. Poza tym na rzecz izby opodatkowane zostały wszystkie bez wyjątku przedsiębiorstwa.

Izba Handlowo-Przemysłowa podporządkowana jest ministrowi skarbu. Składa się ona z 90 członków i 45 kandydatów przez niego mianowanych na okres 3 lat z pośród osób zaproponowanych przez prezydium izby. Z grona członków izby minister skarbu mianuje na okres jednego roku przewodniczącego, jego zastępcę oraz wiceprzewodniczących. Prezydium izby mianować może z w. „korespondentów honorowych”

których liczba nie może jednak przekroczyć 30. „Korespondentami honorowymi” mogą również zostać obywatele państw obcych, którzy zasłużyli się na polu łotewskiego handlu i przemysłu, lub których działalność przynosić by mogła Łotwie korzyści.

Od bieżącego roku poczynając minister skarbu powoływać będzie członków izby z pośród osób, wybranych przez podległe izbie stowarzyszenia.

Obowiązki i uprawnienia izby są bardzo szerokie. Współpracuje ona m. in. przy opracowywaniu ustaw, odnoszących się do handlu i przemysłu, wypowiada na żądanie instytucji państwowych i komunalnych opinie o projektach ustaw, rozporządzeniach i zarządzeniach gospodarczych z punktu widzenia interesów handlu i przemysłu, współpracuje przy wygotowywaniu umów handlowych i uczestniczy w delegacjach, reprezentuje handel i przemysł Łotwy na terenie międzynarodowym przez współpracę w organizacjach o charakterze gospodarczym organizuje i utrzymuje zakłady naukowe, kursy i odczyty, współdziała przy regulowaniu nieporozumień i zatargów dotyczących warunków pracy itd. itd. — Członkowie izby dzielą się na siedem sekcji, których zadaniem jest opracowywanie poszczególnych zagadnień. Są to sekcje następujące: 1) handlowa, 2) przemysłowa, 3) żegluga i transportu, 4) kredytu, 5) ubezpieczeń, 6) własności nieruchomości i budownictwa, 7) stowarzyszeń kupieckich i przemysłowych.

Skoro już mowa o nowej organizacji handlu i przemysłu, wspomnieć pokrótce wypada — nie wyczerpując rzecz oczywista tematu — o łotewskim przemysle w ogóle, jak również poświęcić nieco uwagi łotewskiemu handlowi zagranicznemu. Choć bowiem Łotwa jest przede wszystkim krajem rolniczym, to jednak przemysł jej nie małe posiada znaczenie i stale się rozwija.

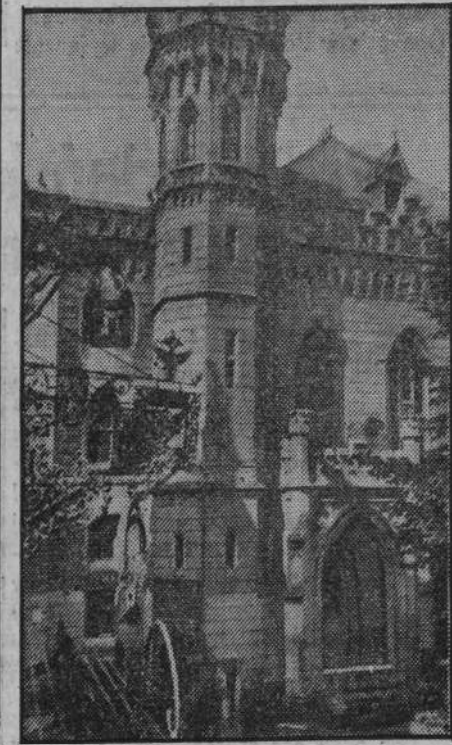
Na pierwszym miejscu wymienić należy przemysł drzewny i przemysł spożywczy. Opierają się one, podobnie jak łotewski przemysł browarniczy, który jeszcze za czasów rosyjskich znany był ze swych doskonałych produktów wyłącznie na surowcach krajowych. Na surowcach krajowych opiera się również przemysł papierniczy i celulozowy, przemysł skórzany, oraz częściowo przemysł tekstylny i ceramiczny. Przemysł metalowy natomiast, oraz przemysł chemiczny oparte są w dużej mierze na surowcach sprostowanych z zagranicy.

Głównymi artykułami eksportowymi są: drzewo, len i artykuły spożywcze (masło, jaja, sery, bekony, czekolada, konserwy i likiery); na dalszych miejscach wymienić trzeba skóry, celulozę, papier i obuwie gumowe. Importuje się natomiast węgiel, żelazo, maszyny i tekstylia.

Rzemiosło łotewskie posiada dziś 51 tysięcy samodzielnych warsztatów rzemieślniczych, dających zatrudnienie 106 tysięcy osobom (mistrzów, czeladników oraz personel pomocniczy razem licząc). Z zakładów tych na miasta przypada 27 tysięcy z 71 tysiącami zatrudnionych; pozostałe zakłady przypadają na wieś. Znaczna większość warsztatów, to warsztaty małe, zatrudniające od 1 do 4 osób i nie posługujące się maszynami. Maszyny posiada tylko 8 tysięcy warsztatów. Ilość zakładów zatrudniających powyżej 10 osób wynosi zaledwie 500. Z warsztatów pozostałych 33.500 to warsztaty jednoosobowe a 3.400 takie, w których pracuje mistrz wspólnie z członkami rodziny.

Wartość produkcyjna łotewskiego rzemiosła wynosi dziś 265 milionów łatów. Na pierwszym miejscu postawić tu należy rzemiosło branży spożywczej, którego wartość produkcyjna oceniana jest na 83 miliony łatów, na drugim rzemiosło branży galanteryjnej, odzieżowej, artykułów toaletowych i obuwniczej (58 milionów łatów), na trzecim rzemiosło branży budowlanej (43 miliony łatów). Eksport wyrobów rzemieślniczych jest słaby. Z chwilą utworzenia Łotewskiej Izby Rzemieślniczej — Latvijas Amatu Ka-

mera — w dziejach rozwoju łotewskiego rzemiosła rozpoczęła się nowa karta. — Ustawa o izbie reguluje bowiem nie tylko sprawę przedstawicielstwa zawodowego rzemieślników, lecz stawia również na zupełnie nowej platformie sprawę wykształcenia technicznego, badania wykształcenia zawodowego rzemieślników, ochro-



Amatu nams

„Dom Rzemiosła” w Rydze. Dawniej w gmachu tym mieściła się niemiecka „gilda”; obecnie znalazła w nim pomieszczenie Łotewska Izba Rzemieślnicza.

nę ich praw zawodowych, ich stanowisko gospodarcze i szereg innych z rzemiosłem związanych zagadnień.

Izba składa się z 90 członków i 50 kandydatów i podporządkowana jest — podobnie jak Izba Handlowo-Przemysłowa — ministrowi skarbu. Również organizacja jej wzorowana jest w zupełności na organizacji tamtej. Izbie podporządkowane są stowarzyszenia rzemieślnicze. Cały kraj podzielony został na 30 rejonów, w których utworzono tyleż stowarzyszeń. Rzemieślnicy jednej branży tworzą w ramach swego stowarzyszenia specjalne sekcje. Dotychczas istniejące organizacje rzemieślnicze zostały rozwiązane. Członków izby mianował w pierwszym okresie jej istnienia minister skarbu, obecnie zaś powoływać ich będzie z pośród kandydatów, wybranych przez stowarzyszenia.

Zakres pracy izby podzielę się duże na 5 zasadniczych działów: 1) jest ona reprezentacją rzemiosła; 2) bada zagadnienia rzemieślnicze; 3) zajmuje się kwestią kształcenia zawod. i czeladników; 4) broni praw zawodowych rzemieślników i pracuje nad unormowaniem kwestii ubezpieczeń społecznych w rzemiosle; 5) dąży do poprawienia sytuacji gospodarczej rzemieślników, poprzez organizowanie spółdzielni zakupu i zbytu, spółdzielni kredytowych itp.

Najmłodszą z izb gospodarczych jest Izba Pracy, utworzona w dniu 15 maja 1938 r. Zadaniem jej jest obrona praw świata pracy, podniesienie jego poziomu życiowego pod względem gospodarczym i kulturalnym, zwiększając wydajność robotników oraz popieranie samokształcenia i samopomocy. Izba składa się z 100 członków i 50 kandydatów. Podlega ona ministerstwu spraw społecznych. Poza tym organizacja jej nie różni się na ogół od organizacji poprzednio omówionych izb.

Izbie Pracy podporządkowane są stowarzyszenia robotnicze, zorganizowane w miejsce dawnych, rozwiązanych związków zawodowych. W Rydze istnieją odrębne stowarzyszenia dla poszczególnych zawodów, na prowincji natomiast stowarzyszenia te obejmują wszystkich robotników. Za pośrednictwem stowarzyszeń Izba Pracy prowadzi wśród robotników akcję oświatową i wychowawczą w duchu ideologii „15. maja”, budzi zrozumienie nie dla idei samopomocy itp. Stowarzyszenia udzielają swym członkom pożyczek, organizują kursy fachowe oraz za-

kładają specjalną kółka: sportowe, dramatyczne, literackie, śpiewacze itp. Przynależność do stowarzyszeń jest dobrowolna. Dążeniem Izby jest jednak, by przystąpienie do nich zgłosili możliwie wszyscy robotnicy. Stowarzyszenia wybierają delegatów, z pośród których następnie mianowani są członkowie Izby Pracy.

Izba dzieli się na 10 sekcji. Sekcja administracyjna zajmuje się całokształtem zagadnień administracyjnych i budżetowych izby. Sekcja stowarzyszeń robotniczych czuwa nad działalnością tych że.

Bardzo ważne zadanie przypada sekcji ochrony pracy. Dba ona mianowicie o to, by przestrzegane było ustawodawstwo pracy i umowy zbiorowe. Czuwa nad warunkami higieny i bezpieczeństwa pracy w poszczególnych warsztatach itp. Sekcja ta pośredniczy pomiędzy pracodawcami a pracownikami we wszelkich z pracą związanych sprawach oraz współdziała przy zawieraniu umów zbiorowych. Ponadto rejestruje ona robotników, mogących poszczycić się szczególnie dobrymi wynikami pracy oraz tych, którzy dłuższy czas pracują w jednym i tym samym przedsiębiorstwie, by ich następnie odpowiednio wynagrodzić.

Czwarta sekcja nosi nazwę: „wychowanie i kultura”. Celem jej jest kierowanie działalnością kółek kulturalnych, istniejących przy stowarzyszeniach robotniczych, dostarczanie im reżyserów i dydyktów itp. Celem podniesienia poziomu wykształcenia fachowego robotników, sekcja organizuje specjalne kursy fachowe. Wreszcie popiera ona kluby robotnicze, zajmujące się organizacją „wczasów” oraz organizuje sama szereg imprez artystycznych i kulturalnych, m. in. co niedzielę t. zw. „kulturalne popołudnia” z występami zespołów robotniczych oraz artystów dramatycznych i operowych. Co piątek sekcja organizuje specjalną audycję radiową.

Wczasami zajmuje się także sekcja „sport i wypoczynek”. W szczególności organizuje ona letnie obozy wypoczynkowe, wycieczki oraz opiekuje się koloniami sportowymi przy stowarzyszeniach robotniczych.

Wspomnieć w tym miejscu wypada, że na Łotwie istnieje również centralna robotnicza organizacja sportowa: Latvijas arorganizaciju sports, w skrócie „LAS”, której członkowie wzięli m. in. udział w ostatnich igrzyskach olimpijskich, zdobywając 2 i 3 miejsca.

Pozostałe sekcje Izby Pracy zajmują się zagadnieniami młodzieżowymi, poradnictwa prawniczego, samopomocy, higieny, ubezpieczeń i gospodarstwa domowego.

Reprezentanci wspomnianych trzech izb oraz Izby Rolniczej, o której napiszę w następnej korespondencji, wchodzi jak już zaznaczyłem, w skład Państwowej Rady Gospodarczej, z tym, że Izba Handlowo-Przemysłowa reprezentowana jest przez 19 delegatów, Izba Rolnicza przez 22, Izba Rzemieślnicza przez 17 i Izba Pracy przez 18.

Sesję Rady zwołuje prezes rady ministrów. W posiedzeniach jej uczestniczyć mogą członkowie gabinetu i przedstawiciele instytucji państwowych, jednak bez prawa głosowania.

Zadaniem Rady jest wypowiadanie opinii o ustawach gospodarczych i zarządzeniach o charakterze gospodarczym opracowywanych przez radę ministrów. W ten sposób dzięki tak zorganizowanej reprezentacji zawodowo-gospodarczej zagwarantowane jest, że rząd autorytatywny w podjętych swych liczyć się będzie z istotnymi potrzebami wszystkich warstw społeczeństwa.

Wilno najtańszym miastem w Polsce

Według ostatnich danych G. U. S. ceny detaliczne artykułów żywności nadal utrzymują się na najniższym poziomie na Ziemiach Wschodnich. Wilno z pośród większych ośrodków jest najtańszym miastem w Polsce. Najdroższym byłaby Gdynia.

Podczas gdy w Wilnie kilogram chleba żytniego kosztuje 30 gr w Gdyni 37 gr. Za litr mleka płacono w Wilnie 19 gr w Gdyni 24 gr. Masło na wybrzeżu morskim kosztowało 3,20 zł, jaja 10 gr sztuka, mięso wołowe 1,40, wieprzowe 1,60, ziemniaki 10 gr w Wilnie ceny za te artykuły kształtowały się następująco: masło 3,20, jajka 7 gr sztuka, mięso wołowe 1,10, wieprzowe 1,35, ziemniaki 6 gr za kilogram.

Polityka rumuńska w Sinaia i Bledzie

Poznań, 25 8.

(y) Układ podpisany w Sinaia w obecności delegatów Wielkiej Brytanii, Francji i Rumunii, a dotyczący zakresu władzy europejskiej komisji dunajskiej, jest ogromnie charakterystyczny dla obecnego układu sił w tej części Europy, będącej od pewnego czasu przedmiotem coraz większego zainteresowania wielkich mocarstw.

Wielka ilość państw przez które Dunaj przepływa, wielkość i spławność tej rzeki, sprawiły, że jest ona od wieków naturalną arterią, stanowiącą w dużej mierze o dobrobycie ekonomicznym krajów przybrzeżnych. Poraz pierwszy zasada wolności żeglugi została zastosowana do Dunaju w traktacie paryskim z 1856 roku. Najrozmaitsze zmiany zostały wprowadzone do pierwotnego dokumentu przez liczne, późniejsze traktaty. Podzielono z punktu widzenia prawnego rzekę na trzy części, każda otrzymała inne prawa. Cały dolny Dunaj podlegał komisji międzynarodowej, której działalność przerwana przez wielką wojnę, została wznowiona traktatem Wersalskim. Jest rzeczą znaną, że uprawnienia komisji tak zwanej „europejskiej” nie zawsze zgadzały się z pełną suwerennością państw przybrzeżnych. Obecny układ, jak stwierdza komunikat ministerstwa spraw zagranicznych Rumunii, znosi wszelkie postanowienia dawnych traktatów sprzeczne z suwerennością Rumunii. Nadaje on temu państwu uprawnienia komisji międzynarodowej w odniesieniu do ujścia Dunaju pomiędzy Braiła a Sulina.

Sukces dyplomatyczny jest niewątpliwy. Złożyło się nań szereg przyczyn. Najważniejszą jest samodzielność, jaką wykazuje polityka zagraniczna Rumunii pod rządami króla Karola. Ale jednocześnie układ w Sinaia świadczy o dalszym osłabieniu wszelkich złożonych organizmów międzynarodowych, które święcili tryumfy w okresie rozkwitu Ligi Narodów. Porzuciwszy przed kilkoma laty mgliste tory, po których toczyła się kierowana przez Czechosłowację polityka Małej Ententy, Rumunia zachowując jaknajlepsze stosunki z sąsiadami. Umacniając swój sojusz z Polską, na niej właśnie wzoruje swój stosunek do złożonych zagadnień międzynarodowych. Na pierwszym planie stawia już nie koncepcje ogólnie - europejskie zależne od zmiennej koniunktury politycznej, ale zwartość, siłę i bezpośrednie interesy własnego państwa.

Ten sam prąd polityczny, który pchnął Ententę Bałkańską na drogę porozumienia z Bułgarią, uwidacznia się w stosunku Małej Ententy do Węgier. Układ stosunków uświęcony traktatami pokojowymi, dzielący państwa na zwycięskie i zwyciężone, ulega powoli ewolucji.

Można ją śledzić na konferencji Małej Ententy, odbywającej się w Bledzie w Jugosławii.

Sprawą najważniejszą jest kwestia równouprawnienia w dziedzinie zbrojeń, oraz stosunki pomiędzy Węgrami, a państwami Małej Ententy.

Węgry już dawno wyszły z odosobnienia. Aktywność polityki włosko - węgierskiej i niemiecko - węgierskiej zapewnią temu krajowi możnych protektorów.

Wpływy, krzyżujące się w Basenie dunajskim i na całych Bałkanach, stawiają przed zamieszkanymi państwami, zasadni czy dylemat: czy poddadzą się bez reszty (pojedynczo lub grupami), pod wpływem

jednego z wielkich mocarstw, czy też nie mieszając się w wielkie kombinacje polityczne, postarają się o zrównoważenie sprzecznych interesów cudzych, rozstrzygając każdy nadarzający się problem z punktu widzenia dbałości o własny interes w oparciu o przyjazne i dobre stosunki sąsiedzkie, jakie potrafiły sobie stworzyć?

Można stwierdzić, że Rumunia już drogę postępowania wybrała.

Dr med. Zygmunt Słoniński

Bojowa kadra samarytańska

Poznań, 25 8.

Tyle się mówi o zaskoczeniu wojna, o tym na co będą narażeni mieszkańcy miast w razie zaistnienia takiego stanu rzeczy. A więc samoloty, bomby, pociski, gazy trujące przede wszystkim i skutki tych nalożów: zabici, ranni, zatruci, poparzeni.

W razie takich obstrzałów przez nieprzyjaciela, pomocy rannym, zagazowanym udzielać będą patroli sanitarne, punkty ratownicze, karetki sanitarne, wojsko, Czerwony Krzyż, Pogotowia Ratunkowe. A w razie przechodzenia miasta z rąk do rąk względnie jeżeli miasto zajął nieprzyjaciel i pomocy sanitarnej udzielać patroli sanitarne nieprzyjacielskie, to wtedy ludność miejscowa jest zdana na humanitarne lub barbarzyńskie potraktowanie przez wroga, nawet wtedy, gdy na arenie zjawiać się bę-

dzie obcy Cz. Krzyż. Doświadczenia z wojny światowej wykazują, jak to miało miejsce w Warszawie i we Lwowie, że nieocenione usługi dla ludności cywilnej okazały wtedy Pogot. Ratunkowe, Warszawskie w czasie inwazji niemieckiej, a Lwowskie w czasie inwazji rosyjskiej i w czasie walk polsko - ukraińskich. Bez tych samarytańskich instytucji życie w większym mieście jest nie do pomyślenia.

Zakres działań Pogotowia Ratunkowych w czasie pokoju jest prawie że ten sam co w czasie wojny, tylko w szerszym zakresie. Ranni, pomiażdżeni, zatruci, poparzeni, zczadzeni, kontuzjonowani. Jest tylko inna przyczyna zadziałania. W czasie wojny zniszczenie siebie nieprzyjaciel-wróg, a w zwykłym, codziennym życiu zniszczenie siebie zemsta osobista, nienawiść, wza-

jemne porachunki na tle różnych nieporozumień, zależnych od przywar natury ludzkiej, zazdrość, szaf, gniew, dalej z b'eg okoliczności, zależny od zmotoryzowania naszego życia, nieszczęśliwego wypadku i siły wyższej, desperacja prowadząca do targania się na własne życie.

Do tych codziennych wypadkowych spraw należą złamania otwarte, które w czasie wojny przechodzą przez punkty opatrunkowe jedno po drugim. Wymagają one umiejętnego podejścia, fachowego ułożenia i opatrzenia złamanych ościem kostnych.

Personel Pogotowia Ratunkowych jest za prawiony do tego rodzaju uszkodzeń i może stanowić tę bojową kadrę samarytańską, która w czasie wojny musi się rozszerzyć. Konieczność tego stwierdziliśmy podczas wojny światowej i podczas wojny polsko - ukraińskiej. Jedno i drugie Pogotowie Ratunkowe Warszawskie i Lwowskie ma dobrze zapisaną kartę. Zasłużyło się dla sprawy polskiej. W istnieniu i utrzymaniu Stacji doraźnej pomocy lekarskiej są zainteresowani wszyscy, gdyż mają one charakter powszechnej użyteczności, spiesząc z pomocą i ratunkiem w nagłych i nieszczęśliwych wypadkach wszystkim bez różnicy, stanu i posiadania. Jednak byt i egzystencja Pogotowia Ratunkowych nie są ugruntowane. W roku 1928 powstał projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ratownictwie lekarskim w wypadkach nieszczęśliwych.

W myśl tego projektu na zasadzie art. 44 ust. 6 Konstytucji miało wyjść postanowienie, że Gminy wiejskie i miejskie obowiązane są uruchomić i prowadzić organizacje ratownicze pod nazwą „Pogotowie Ratunkowe”, każda w rozmiarach dopowiadających jej potrzebom.

Zadaniem Pogotowia Ratunkowego jest udzielanie pierwszej pomocy lekarskiej w wypadkach nieszczęśliwych. Poza tym propagowanie ratownictwa i szkolenie jak największej liczby osób danej miejscowości w zabiegach ratowniczych. Dostarczanie środków finansowych na potrzeby utrzymania Stacji winno odbywać się wysiłkiem wszystkich instytucji o pokrewnych celach. O takim współdziałaniu miast z czynnikami społecznymi i samorządowymi mówi projekt ustawy z roku 1928. Uzasadnienie tego projektu jest następujące:

Nadzwyczaj szybki rozwój życia sportowego, powszechny obowiązek wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego obok względów na potrzeby przemysłu oraz nowoczesne sposoby lokomocji, a szczególnie prowadzenie wojny wysuwają jako konieczność chwili należyte postawienie sprawy ratownictwa lekarskiego w wypadkach nieszczęśliwych. Potrzeby doby obecnej domagają się powszechnego zaprowadzenia organizacji ratowniczych we wszelkich osiedlach ludzkich. Tylko wprowadzenie ustawowego obowiązku o stosunku do czynników szczególnie zainteresowanych może zapewnić załatwianie rozwiązanie sprawy. W miastach dużych Pogotowie powinno posiadać własną Klinikę. Od roku 1928 upłynęło 10 lat. Projekt pozostał projektem. Do wojny coraz lepiej się przygotowujemy. Należałoby zatem pomyśleć o zaprowadzeniu ustawowego obowiązku o stosunku do Pogotowia czynników zainteresowanych w utrzymaniu i rozwoju Stacji Doraźnej Pomocy Lekarskiej dla dobra i obrony Państwa Polskiego. To nie jest już tylko interes społeczny, to jest sprawa ogólnie państwowa związana z przygotowaniem narodu na wypadek wojny.

Walka z Polakami w Gdańsku

Gdańsk, 25 8.

(zk) W ramach ogólnych wybrków w Gdańsku odbyły się w oddziałach narodowo - socjalistycznych odprawy kierowników, na których zalecono dalszą walkę z Polakami i żydami. Wydano następujące instrukcje:

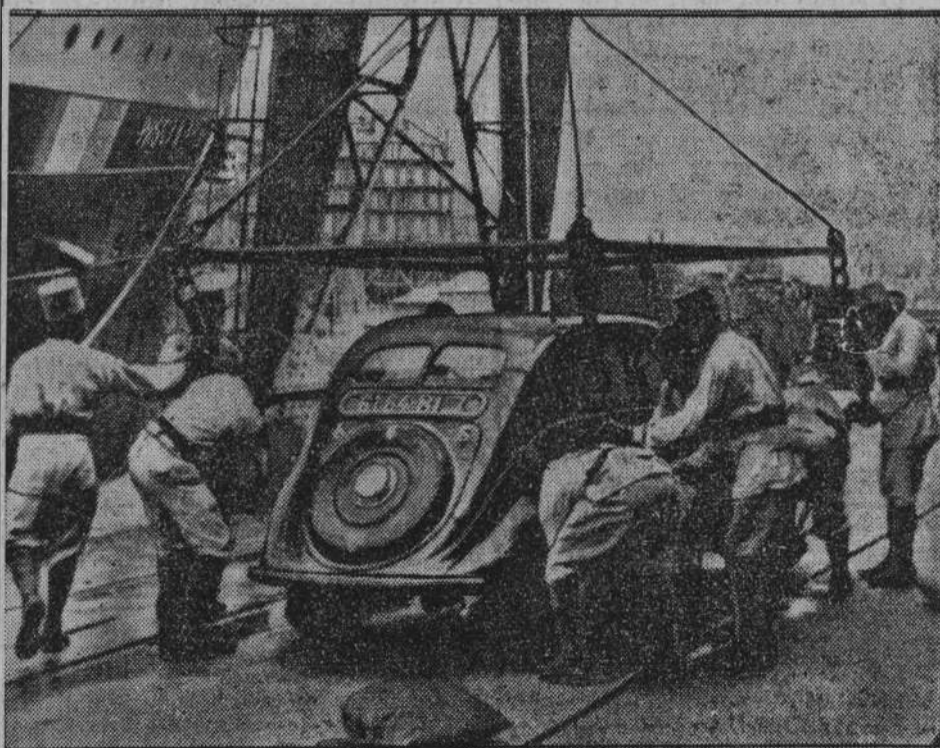
- 1) Bojkot sklepów żydowskich i polskich.
- 2) Niepodtrzymanie stosunków towarzyskich.
- 3) Wypowiedzenie Polakom i żydom lokatorom lub sublokatorom mieszkań.

4) Prowadzenie najszerzej propagandy przeciwpolskiej i żydowskiej.

Również partia wydała instrukcje dla urzędników, którym zaleca się stać pamięć, że tak żydów jak i Polaków należy traktować jako element niepożądany w Gdańsku.

Do tych instrukcyj i zarządzeń istotnie nie potrzeba żadnych komentarzy, bowiem ilustrują one dokładnie napięte zleż woli ze strony narodowych socjalistów w Gdańsku.

Strajk w Marsylii



Podczas wielkiego strajku pracowników portowych w Marsylii zatrudnione zostały oddziały kolonialne wojsk z Senegalu.

„Wodowstręt” naszych miast

Według informacji Głównego Urzędu Statystycznego zaledwie 79.600 budynków mieszkalnych w Polsce posiada kanalizację, co stanowi 12,9 proc. ogólnej liczby budynków w miastach, 97.500 budynków korzysta z wodociągów, co stanowi znow 15,8 proc. ogólnej liczby budynków.

Dla miast liczących poniżej 20 tysięcy mieszkańców odsetki te są jeszcze niższe, z wodociągów korzysta w tej grupie miast zaledwie 1,1 proc. budynków (województwa centralne), 2,4 proc. (województwa wschodnie), 37,8 proc. (województwa za-

chodnie), 2,8 proc. (woj. południowe).

Dla miast większych odsetki te są wyższe i wynoszą: 23,8 proc. w województwach centralnych, 5,4 proc. w województwach wschodnich, 72,3 proc. w województwach zachodnich i 2,8 proc. w województwach południowych.

Spóżyce wody jest w naszych miastach na ogół bardzo niskie i cechuje je duża nierównomierność. W Wilnie np. 1 mieszkanie zużywa 7,3 mtr. sześciennych wody, podczas gdy we Lwowie liczba ta dochodzi do 40 m. sześciu.

Dezercje z armii niemieckiej

W Berlinie krąży coraz więcej plotek o dezercjach z wojska. Ostatnio opowiadano, że około 200 wojskowych z miejscowości znajdujących się blisko południowej i wschodniej granicy, przeszło granicę udając się głównie do Czechosłowacji. Mieli to być przeważnie żołnierze przeznaczeni do t. zw. „pigulek”, t. j. małych schronów podziemnych i gniazd karabinów maszynowych oraz armat. Ponieważ są to betonowe budowle niedawno wybudowane więc warunki pozostawania w nich z powodu zimna i wilgoci są bardzo ciężkie. Przy tym żywność jest tam podobno zła i szybko się psuje. Wszystko to oraz opowiadania o nie chybnej wojnie nie wpływa zdaniem „nformatorów” dodatnio na poziom moralny wojska.



NOC + ŚMIERCI



ROMANS Z ŻYCIA DWO-

RU KRÓLEWSKIEGO

J.G.

STRESZCZENIE POZACZĄTKU POWIEŚCI

W ciemną, burzliwą noc wojewoda Wassalski, niezauważony przez nikogo, w walce na szable morduje w sypialni na zamku wawelskim, sędziwego kasztelana Jakóba Sobieskiego. Synowie kasztelana Marek i Jan przysięgają zemstę mordercy, lecz Marek w zamieszaniu bitwy ze Szwedami, pada również od skrytobójczej kuli Wassalskiego. Wierna niewolnica Sassa, uświadamia Jana Sobieskiego, kto jest mordercą jego ojca i brata. W pojedynku Sobieski zabija Wassalskiego. Podczas gdy Jan łączy się miłością z Marią Kazimierą, żoną nowego kasztelana krakowskiego Zamojskiego, niewolnica Sassa porwana zostaje na rozkaz magika indyjskiego Allaraba. Wdowa po wojewodzie Wassalskim, piękna lecz zła Jagiellona, przy sięga zemstą Janowi Sobieskiemu, który według przepowiedni zostać ma królem. Jagiellona zabiega o pomoc u indyjskiego magika, który daje jej napój miłosny, który zmusić ma do uległości Sobieskiego. Przez omyłkę Sassa zamiast dzbanki — napój wypija Zamojski i umiera. Sobieski rusza samopas do Żwańca i wpada w ręce atamana kozaków, straszliwego Doroszenki. Sassa śpieszy mu z pomocą...

125)

Słowa te ciągle miała na myśli. Zaczęła drżącym, cichym głosem śpiewać jedną ze swych piosenek. Dźwięki jej rozlewały się po pokoju i dochodziły do księcia załosną skargą. Służba wiedziała o tym, że księżna, ilekroć nie mogła ułagodzić swego małżonka, śpiewała piosenkę o skowronku, tę samą, którą księżę słyszał wówczas, gdy ją ujrzał po raz pierwszy. To też wszyscy milkli, gdy za-

czyniała śpiewać, gdy miękkie a dźwięczne tony rozlewały się po pałacu. Wszyscy słuchali.

Książę stał także i słuchał. Wpływ pieśni nie zawiódł. Gniew jego uspokoił się, łagodne uczucia znalazły przystęp do jego duszy.

Śpiewała tak pięknie, tak miękko, tak przejmująco. Pieśń jej była błagalną prośbą za czerwonym Sarafanem.

Książę pociągnął otworzył drzwi. Sassa spostrzegła go i z otwartymi ramionami pobiegła do niego. Łzy perliły się w jej oczach.

— Tobie zawdzięczam wszystko; mój małżonku, — tyś uczynił dla biednej niewolnicy z Sziras! A teraz nie chcesz nic uczynić dla tego nieszczęśliwego, który jęczy w szponach tureckich.

— Zwyciężyłaś mnie, Sasso! Spełnij twą prośbę, — odrzekł książę.

— O dzięki ci za to dobrodziejstwo, jakie mi czynisz! — cieszyła się Sassa — ocalimy nieszczęśliwego! Jeszcze może nie zapóźno.

W godzinę później otworzoną jedną z bram miasta i wyjechał z niej powóz.

Trzech jeźdźców jechało naprzód. Jeden z nich trzymał białą chorągiew.

Mały ten orszak zbliżał się do przekopów oblegających.

Nie strzelano do niego. Czy czerwony Sarafan żył jeszcze? To pytanie zajmowało siedzącą obok poważnego księcia Sasse.

XX.

Audiencja u sułtanki

Sułtanka Walida przyjęła baszów, Assada i Solimana i usłyszała od nich, że Kara Mustafa już teraz na czele wojsk zachowuje się jak sułtan.

— Jest to zbrodnia wymawiać takie słowa, mądra i dostojna matka padyszacha, — rzekł Assad, — lecz usta moje nie mogą zataić tego, co serce czuje. Wielki wezyr jest zdrajcą i dąży do tego, aby zasiadł na tronie. Słowa moje są prawdą!

— Assad basza mówi to, co i mojem jest przekonaniem, — dodał Soliman — uciekliśmy i przybyliśmy tutaj, ażeby nas nie poczytano za współwinnych. Wielki wezyr knuje wysoko sięgające plany.

— Wiem, że słowa wasze są prawdą i kazałam was wezwać, aby was wybadać, czy sułtan może polegać na waszej wierności, — odpowiedziała sułtanka Walida, — wiem także, że Kara Mustafa, ten zuchwały pyszałek, który wszystko łasce sułtana zawdzięcza, nienawidzi was, choć zatem naradzić się z wami, jak i środek byłby najlepszy, aby ukarać wielkiego wezyra?

— Czy mogę mówić otwarcie, mądra i dostojna matka padyszacha? — zapytał Assad basza.

— Uszy moje są dla twych słów otwarte, baszo.

— Potęga wielkiego wezyra i wpływ jego w wojsku, — zaczął Assad, — tak wzrosły, że nielato jest mu je wydrzeć! — Musi umrzeć! — dodał Soliman ponuro.

— Tylko śmierć jego zapewni bezpieczeństwo, Soliman basza ma słuszną, — przyznał Assad, — ale nie łatwo mu śmierć zadać.

— Wyrok śmierci musi być wydany, zasłużył na to! — oświadczyła sułtanka, — musi być wykonany wobec zebranego wojska, ażeby wszyscy naocznie przekonali się, co czeka tych, którzy knują zdrażdzieckie plany!

Obaj baszowie spojrzeli po sobie. — Wyrok musi dotrzeć do tego zbrodniarza, dopóki jeszcze jest odurzony upojeniami ambicji, — mówiła sułtanka dalej, — musi go dosięgnąć nagle i spaść

na niego tak potężnie, żeby jego orszak i pułki wprowadził w zdumienie! Wobec zebranego wojska miecz kata winien odciąć głowę jego od kadłuba. To jest jedyna kara za jego zbrodnię!

— Uznajemy twą mądrość i twe słowa, pani, śmierć tylko może tego podżnika pozbawić potęgi, — odpowiedział Assad basza, — lecz jawny i wyraźny wyrok nie dokaże tego! Obawiam się, że niepodobna będzie go wykonać! Ale wyrok może być wykonany tylko w skrytości. Tylko tajemny wyrok może cel osiągnąć.

— Daj nam rozkaz dostawić tutaj Kara Mustafę żyjącego lub umarłego, — dodał Soliman basza, — a przyrzekamy ci, że rozkaz ten spełnimy. Użyjemy przeciw sile podstępów. Każ nam przygotować kilka świec zatrutych i daj trucizny, abyśmy ją do jego kawy i jadła domieszać mogli.

— Namyśle się, — odpowiedziała sułtanka, — trzeba wybrać, co najlepsze. Otrzymacie moją decyzję, baszowie.

— Bądź pewna, sułtanko, że będziemy sułtanowi wierni do zgonu, — dodał Assad Basza, wychodząc z Solimanem z polimaniem z pokoju.

Poważna, energiczna kobieta zamyśliła się. Nie szło jej o hańbę, jakiej doznała, do ukarania śmiercią Kara Mustafy popychała ją głównie obawa o syna. Nienawidziła wielkiego wezyra i chciała bądź co bądź mieć jego głowę.

Nagle sułtance przyszła myśl, która ożywiła ją zupełnie. Oczy jej pałały, cała postać świadczyła o determinacji. Potrzeba była działać, działać szybko. Nie było dnia jednego do stracenia! Gdyby Kara Mustafa na czele wojsk zdobył Wiedeń, wtedy dopiąłby celu swego i wykonanie wyroku stałoby się trudniejszym.

Sułtanka Walida udała się na pokój syna i wkrótce potem poszła z nim do małego gabinetu, w którym odbywały się zwykle tajne narady.

— Wiem co ci sprowadza — rzekł sułtan do swej matki — przychodzisz z powodu tego, którego nienawidzisz.

— I który musi być usunięty, sułtanie! Twoje własne bezpieczeństwo tego

wymaga, wiesz o tem — odpowiedziała sułtanka matka wzburzona — nie wahaj się ani chwili, każda chwila stracona może stać się fatalną!

Podpisał właśnie rozkaz, ażeby Kara Mustafa ujęto w obozie pod Wiedniem i tu sprowadzono! — rzekł sułtan.

— Ulituj się i cofnij to rozporządzenie! — błagała sułtanka w śmiertelnej trwodze — to byłoby hasłem twego upadku! Nie gniewaj się na mnie o te słowa, najjaśniejszy panie, musiałam je powiedzieć, ażeby ci okazać całą wielkość niebezpieczeństwa. Nie sądz, że taki rozkaz wykonany zostanie, dałby on tylko hasło do rozstrzygnięcia sprawy, a rozstrzygnięcie musiałoby wypaść na twoją niekorzyść, lecz na rzecz tego, który wojskiem dowodzi.

— Więc sam pojedę i nagle przed nim stanę! — zawołał sułtan — zobaczmy, czy poważy się kto sprzeciwić moim rozkazom! Ani słowa więcej, sułtanko! Ja sam pojedę i każę wyrok wykonać!

Sułtanka Walida padła na kolana i wyciągnęła ręce do syna.

— Nie jedź, najjaśniejszy panie, za klinam cię! — błagała drżącym głosem, — nie jedź... zginąłbyś a ja bym umarła!

— Uspokój się, jesteś wzruszona — odpowiedział sułtan, podając matce rękę, aby ją podnieść.

— Drżę o ciebie, najjaśniejszy panie, drżę o twe życie! Kto wie, czy najemni mordercy Kara Mustafy nie są już w drodze... kto wie, czy się już nie znajdują blisko ciebie...

— Nie dowierzam tym dwom baszom którzy tu przybyli z obozu.

— Nienawidzę Kara Mustafy!

— Jeżeli to tylko nie komedia sułtanka! To, co mówią, może być wymysłem.

— Nie, najjaśniejszy panie, zaufaj mi. Wybadałam ich. Są ci wierni. Daj im tajemny rozkaz dostawienia wezyra żywym lub umarłym. Przyszedł do ciebie jednak, ażeby ci zaproponować myśl inną, lepszą najjaśniejszy panie, żem ci mówiła, iż Kara Mustafa daje sobą kierować indyjskiemu kapłanowi, Allarabi, który czyta w gwiazdach i udziela mu rad. Ten Allaraba tak zawładnął Mustafą, że nic on nie pocznie bez jego porady.

— Wiem o tem. Ten pies indyjski poddał mu myśl dostania się na tron. Działają wspólnie. Kapłan jest jeszcze gorszy, niż wielki wezyr.

— Mutsafa jest jego narzędziem, masz słuszną, sułtanie — mówiła sułtanka Walida dalej — Allaraba chce panować za pośrednictwem Kara Mustafy. To jest cała zagadka.

— Więc najprzód niech mój gniew dotknie i zniweczy tego psa indyjskiego!

— Wysłuchaj, mnie sułtanie. Mam inny projekt, racz się nad nim zastanowić — rzekła sułtanka Walida — kapłan Allaraba jest niesłychanie chciwy. Wyślij do niego potajemnie baszów i przyrzecz część swoich skarbów, aby Mustafa wydał w twe ręce.

Sułtan słuchał i zastanowił się. Nie raz już przekonał się, że rady jego matki były dobre i praktyczne, że miała pogląd bardzo bystry.

— Gdy ci się uda w ten sposób pozyskać sobie kapłana, wtedy jedynie zdołasz zawładnąć wielkim wezyrem! Kara Mustafa spełnia rady Allaraby, więc Allaraba tylko go może go oddać w twe ręce — mówiła dalej sułtanka Walida. — Daj tajny rozkaz zręcznym i zaufanym posłańcom, ażeby się udali do indyjskiego kapłana, powierz im i złoto i drogie kamienie i poleć przekupić Allarabę.

— Kogóż mogę obdarzyć takim zaufaniem, sułtanko? Cy sądzisz, że wysłańcy nie uciekną ze skarbami? Nie, nie, twój plan niewykonalny! Przytem Kara narusza powierzonych im skarbów, Mustafa kazałby ich schwytać.

— Assad basza i Soliman basza nie ażeby się wzbogacić, ręczę ci za nich, najjaśniejszy panie. Wysłuchaj mojej proś-

by. Wyślij ich do indyjskiego kapłana.

— Zobaczają ich, poznają i zaprowadzą do Mustafy, sułtanko. Jakże się dostaną do kapłana, będącego w obozie, żeby ich nie spostrzeżono?

— I na to wiem sposób, najjaśniejszy panie! Mnie to pozostaw. Przyrzekam ci, że nie będą poznani, ujęci i zatrzymani.

— Nawet gdy się udadzą do obozu?

— Nawet wtedy, najjaśniejszy panie.

— Toby było cudem. Wyłomacz mi, jak to zrobisz, sułtanko?

— Jest to rzecz bardzo łatwa, najjaśniejszy panie. O, teraz odzyskałam nadzieję, i proszę cię tylko, abys zaufał tym dwom baszom. Zaręczam za nich, że nie uciekną z powierzonymi skarbami.

— Czy to ma być zaufanie?

— Oni jedni mogą plan mój wykonać, najjaśniejszy panie.

— Ale jakim sposobem dostaną się do kapłana?

— Nikt prócz mnie, sułtana i dwu baszów nie powinien o tym wiedzieć. Są oni obaj Armeńczykami i o na tym się mój plan opiera. Prezbiorą się za Armeńczyków, handlujących bronią. W tym przebraniu łatwo będą mogli mieć przy sobie powierzone skarby i dostać się do obozu i do Allaraby. Dopiero jemu dadzą się poznać jako twoi wysłannicy! Gdy zjedną sobie indyjskiego kapłana, to wszystko pójdzie dobrze, najjaśniejszy panie. Wówczas dostaniesz wielkiego wezyra, a gdy go będziesz miał, wtedy karząca twa ręka i właściwego sprawcę, kapłana, dosięże.

— Dobrze! Pójdę za twą radą, sułtanko, — odpowiedział sułtan.

— Czy mogę baszów przysłać do ciebie?

— Natychmiast. Im prędzej otrzymają mój rozkaz, tym lepiej.

— Dobrze, najjaśniejszy panie! Teraz oddycham! Teraz odzyskuję nadzieję! — rzekła sułtanka Walida ucieszona.

— Dziękuję ci za twą niezmierną działalność — zakończył sułtan rozmowę, — uznaję to i spełnij twą radę. Idź i przyslij tu do mnie tych dwóch baszów.

Uradowana sułtanka matka odeszła, ażeby zaraz przedsięwziąć odpowiednie przygotowania i zarządzenia, sułtan zaś pozostał w swym gabinecie, w którym wiedział, że go nikt nie podsłucha, gdyż był objęty grubymi ścianami z marmuru i miał tylko jedne drzwi, po za którymi stali wierni mameluci, którzyby nikomu podsłuchiwać nie pozwolili.

Tam sułtan czekał na obu baszów. Przyszli oni wkrótce do przedpokoju. Szambelan oznajmił sułtanowi, że proszą o posłuchanie.

Sułtan rozkazał ich wprowadzić. Assad basza i Soliman basza przeszli próg i ukleknęli.

— Powiedziano mi, że mogę polegać na waszej wierności, — rzekł do nich sułtan, — wystawiam was na wielką próbę. Jeżeli mój tajemny rozkaz wykonacie ku memu zadowoleniu, to będziecie sławili moją wspaniałomyślność! Idźcie o ważne zlecenie! Znać indyjskiego kapłana, znajdującego się w orszaku wielkiego wezyra?

— Tak, panie panów, znamy Allarabę, — odpowiedzieli baszowie.

— Pragnę sobie pozyskać tego indyjskiego kapłana, — mówił sułtan dalej, — daję wam zatem rozkaz tajemny, abyście mu w moim imieniu zawieźli i ofiarowali wielkie skarby.

— Wykonamy ściśle twój rozkaz, najpotężniejszy władco, — odpowiedzili Assad i Soliman, — gdy Allaraba zobaczy bogactwo, okaże się niezawodnie gotowym służyć ci i wydać Kara Mustafę. Ten kapłan indyjski jest chciwym i zdradzi tego, któremu dziś służy, byleby pozyskać większą korzyść.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

Znin przygotowuje się do Targów Pałuckich

Znin, 25. 8

Siódme z rzędu Targi Pałuckie, które zdobyły już dobre imię w pałuckim świecie handlowym i stały się w międzyczasie ważnym ośrodkiem handlu wymiennego w województwie, odbędą się w roku bież. od 3 do 11 września.

Celem i zadaniem Targów jest: pobudzenie przemysłowca, rzemieślnika i rolnika polskiego ze stanu pewnej bierności i zniechęcenia, jakie daje się zauważyć w związku z dotykającym w znacznej mierze przemysł i rzemiosło ogólnym kryzysem gospodarczym kraju i powołanie ich do aktywności i czynnego organizowania się, poza tym wykazanie szerokiemu ogółowi społeczeństwa wysokich wartości dotychczasowej wytwórczości przemysłu, rzemiosła i rolnictwa polskiego, zwłaszcza regionalnego i wreszcie zapoznanie szerszego ogółu rzemieślników i rolników polskich z postępem nowoczesnej techniki przez pokazanie eksponatów przemysłu polskiego z dziedziny maszyn, narzędzi, przyrządów i t. p., potrzebnych do sprawnej produkcji i pracy nowoczesnego warsztatu rzemieślniczego i rolnego, zapoznanie ze wszelką wytwórczością ogólnej potrzeby obliczoną na masowy zbyt i poszukującą propagandy handlowej wśród najszerszych mas przemysłu, rzemiosła i rolnictwa.

Targi więc noszą charakter czysto społeczny, bez jakiegokolwiek cechu imprezy zarobkowej.

W obecnych trudnych warunkach gospodarczych tylko ci liczyć mogą na zbyt swych towarów, którzy towar ten odpowiednio zareklamują. Takim

bardzo ważnym czynnikiem reklamowym w tutejszym regionie są właśnie Targi Pałuckie.

Targi są doskonałą okazją propagandy i reklamy na terenie Pałuk, gdyż spodziewany jest liczny udział zwiedzających. Łącznie ze zwiedzeniem Targów jest doskonałą sposobnością zwiedzenia terenów wykopaliskowych w Biskupinie, oddalonych 10 km. od Znina.

Targi Pałuckie będą otwarte w sobotę, dnia 3 września i trwać będą jeden tydzień do niedzieli, dnia 11 września włącznie. Terenem targów jest piękny ogród opodal dworca Kolei Państwowej i Kolei Powiatowej, na którym odbywały się poprzednie Targi zamykane każdorazowo w pełni powodzenia, których tradycje i doświadczenie przejmują tegoroczne Targi.

Zgłoszenia wystawców nadchodzą w poważnej liczbie. Ilość wystawców w stosunku do roku ubiegłego będzie o wiele większa. Wszelkich informacji udziela i zgłoszenia tak na stoisku jak i na miejscu sprzedaży na targach kramnych przyjmuje Zarząd Targów Pałuckich w Zninie (Wlkp.), skrytka pocztowa 1.

Wzorem lat ubiegłych odbędą się również w czasie trwania Targów Pałuckich targi kramne, które zastępują zniesiane w tut. mieście i miasteczkach okolicznych jarmarki kramne. Targi kramne odbędą się w dniach 8 i 9 września (czwartek i piątek) a udział w targach mogą tylko kupcy chrześcijańscy. Zeszłoroczne targi kramne cieszyły się nlebywałym powodzeniem i zadowolili tak sprzedających jak i kupujących.

Pielgrzymka rolnictwa wielkopolskiego na Jasną Górę

Jak już donosiliśmy w dniu 29 bm. udaje się do Częstochowy pielgrzymka rolników zorganizowanych w Wielkopolskim Towarzystwie Kółek Rolniczych, w której weźmie udział 11.000 osób z 400 sztandarami organizacyjnymi. Protektorat nad pielgrzymką objął Prymas Polski J. Em. Ks. Kardynał Dr. August Hlond, który dla u-

czestników odprawi na Wałach Klasztoru Jasnogórskiego uroczystą Mszę św., po czym władze Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych złożą Votum przed Cudownym Obrazem Najświętszej Marii Panny.

Votum to zostało wystawione w firmie W. Szulc — Poznań, pl. Wolności 5.

W nieludzki sposób torturowały dziecko

W Niegowicach w pow. zawierciańskim miał miejsce wypadek barbarzyńskiego torturowania dziecka.

Dwie mieszkanki Niegowic siostry Franciszka Gębka i Michałian Bułska, podejrzewając 8-letniego pastuszka Mieczysława Ruska o kradzież dziecięcych trzewików, zwabily go do swego mieszkania i po skrupowaniu go sznurami i zakneblowaniu mu ust, poczęły go torturować w celu wymuszenia od niego przyznania się do winy.

Nieszczęśliwemu chłopcu wbito szpilki pod paznokcie i bito powrozami do utraty przytomności. Tak udręczonego zamknięto w końcu w piwnicy.

Wypadek ten wstrząsnął do głębi miészkańcami całej okolicy i dotarł do uszu władz, które przeciwko okrutnym siostrom wytoczyły sprawę karną.

Sporządzony został już akt oskarżenia i obłe niewiasty staną niebawem przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu.

Echa tajemniczego zajścia w Nikiszowcu

W związku z tajemniczym zajściem w sypialni kop. „Giesche“ w Nikiszowcu, gdzie znaleziono z rozrąbaną głową siekierą 32-letniego Leona Knerza, zatrudnionego na kop. Giesch, do władujemy się, że policja ustaliła, iż

został on poraniony w bójce przez Feliksa Pilarzkiego i tow. Stan Knerza jest nadal ciężki. Sprawcami pobicia zajęła się policja, która prowadzi dalsze dochodzenia w tajemniczym zabójstwie.

Kronika zbąszyńska

— **Osobiste.** Lekarz Ubezpieczalni Społecznej p. dr. Kurlus Władysław ze Zbąszynia rozpoczął z dniem 15 bm. urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął koleżowy lekarz rejonowy p. dr. Piotrowski Feliks, który przyjmuje w swoim gabinecie lekarskim od 9—11 i od 16—17-tej w mieszkaniu przy rynku w Zbąszyniu.

— **Nowy kierownik ekspedycji towarowej** Władze kolejowe Dyrekcji Kolei w Poznaniu zamienowały nowym kierownikiem ekspedycji towarowej w Zbąszyniu p. asesora kolejowego Piechockiego z Gniezna. Nowemu kierownikowi życzymy pomyślnych wyników pracy na nowej placówce.

— **Srebrny Krzyż Zasługi.** W tych dniach rozporządzeniem Rady Ministrów nadany został krzyż zasługi srebrny p. Podgórskiemu Antoniemu, starszemu zawiadowcy odcinka Drogowego I w Zbąszyniu za pracę na polu lotnictwa i Obrony Przeciwgazowej i Przeciwlotniczej. Nadmieniamy, że p. Pod-

górski jest długoletnim prezesem miejscowego koła kolejowego LOPP w Zbąszyniu.

— **Składki na Rozkrzewienie Wiary św.** W ostatnim czasie zebrano na Papieskie Dzieło Rozkrzewienia Wiary św. dalsze składki. Zebrana kwota w czasie od stycznia do lipca br. włącznie w ilości 317 zł. przekazano do centrali w Poznaniu. Wszystkim ofiarodawcom i kwestarzom należy się szczerze i serdecznie podziękowania, które składa ks. Babski.

— **Spółdzielnia na Dom Katolicki.** Na dalszą budowę Domu Katolickiego w Zbąszyniu przekazała Polska Spółdzielnia mieszkaniowa w Zbąszyniu kwotę 20 zł.

— **Zapowiedzi ślubne.** W biurze parafialnym zgłosili zapowiedzi ślubne: pp. Bernard Taciak i Elżbieta Przymuszałówna, Czesław Kokociński i Klara Lidka, Brunon Rybak i Leokadia Rzepówna oraz Kazimierz Starzszak i Irena Klatt.

Turek

Skutek nadmiernego użycia alkoholu

Onegdaj we wsi Dziadowice pow. tureckiego wskutek nadmiernego użycia alkoholu zmarł 60-letni mieszkaniec tej wsi Bronisław Koralewski z zawodu muzykant. Dochodzenie policyjne wykazało, że Koralewski w ub. niedzielę grał na majówce, urządzanej przez Związek Młodej Wsi, na której upił się do nieprzytomności. Na dodatek złego, odwożony przez sąsiadów na wozie do domu spadł z niego, doznawszy ciężkich obrażeń ciała. W kilka godzin później, przywieziony do domu, Koralewski nie odzyskawszy przytomności zmarł. Okazało się, że cierpiał poważnie na astmę, przy tym miał skłonność do upijania się.

— **Kompania do Częstochowy.** W ubiegłą niedzielę w godzinach rannych udała

się pieszko do Częstochowy z Turku i pobliskiej okolicy pielgrzymka, składająca się z 350 pątników. Do krańców miasta odprawiali pielgrzymów tłumy mieszkańców. Kompanii przewodniczył w asyście kilku kolegów ks. Kurzawski.

— **Kradzież roweru.** W dniu 20 bm. około godz. 15-ej z podwórza na szkodę Kaczorowskiego Kazimierza, zam. w Turku, mierzany sprawca skradł rower męski, wartości 80 zł. Dochodzenia prowadzi się.

— **Wjanie do mieszkania.** W nocy mierzani sprawcy za pomocą wyjęcia szyby w oknie dostali się do mieszkania Krzeszowskiego Feliksa, zamiesz. w Uniejowie, skąd na jego szkodę skradli 2 pary butów z cholewami, 1 parę kamazy męskich i kózuch męski długi na czarnych baranich skórkach ogólnej wartości około 58 zł.

Wrzesnia

— **Odnaczenie.** P. Fr. Najrał, kierownik Rzeźni Miejskiej w Wrzesniu odznaczony został brązowym medalem „Za długoletnią służbę.”

— **Zawody pływackie.** „Sokół” wrzesiński zapowiada na niedzielę, 28 bm. zawody

plywackie, które odbędą się o godz. 14.30 w kąpieliskach miejskich. W programie biegi na 100 m, 400 m i 50 m dla chłopców do lat 16, skoki, oraz pierwszy raz w naszym mieście mecz piłki wodnej „Sokół” Wrzesnia — Klub Sport. P. O. Z. Pl. Poznań.

— **Próby o P. O. S.** dla wszystkich młodzieży przeprowadza miejscowy Ośrodek W. F. w piątek i sobotę bież. tygodnia na stadionie miejskim o godz. 18.30.

— **Wycieczka do Gdyni** autobusowa urzędu wrzesiński oddział L. M. K. w czasie od 30 bm. do 3 września br. W programie obok zwiedzenia samej Gdyni i szereg miejscowości pomorskich, wycieczka zatrzyma się w Gdańsku i Biskupinie.

— **Bezosełna szajka złodziejska** grasuje na terenie Skarboszewa, dokonując w dwie noce skolei kradzieże w identyczny sposób przez wejście oknem szczytowym. Poszkodowani są p. Lewandowski, któremu zginął rower, właściciel mieszkania p. Wawrzyński, któremu skradziono piaszcz wartości ok. 60 zł. oraz student U. P., p. Nowaczyk, któremu zginął garnitur wartości około 45 złotych.

Krotoszyn

— **Odnaczenia.** Brązowym Krzyżem Zasługi za zasługi na polu pracy społecznej zostali odznaczeni: Brzeziński Stanisław ze Zdun, Frackowiak Leon z Rozdrażewa, Cichoń Leon i Maczkowski Jan z Krotoszyńska; za zasługi na polu pracy zawodowej: Putz Antoni, referent spraw wojskowych w Starostwie, Drygas Ignacy, Goldman Alfons, Radajewski Piotr i Szczuraszek Stanisław wszyscy z Krotoszyńska.

— **Dożynki.** W ub. niedzielę Powiatowe Tow. Kółek Rolniczych w Krotoszynie urządziło uroczystość Dożynek Powiatowych.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Warszawa dnia 24. 8. 1938 r.

Obligacje i papiery wartościowe:

3 proc. pożyczka inwestycyjna	84,75
4 1/2 proc. poz. państwowa wewn.	67,35
4 proc. konsolidacyjna	67,35

Akcje w złocie:

Bank Polski	125,00
Lilpop.	89,25
Węgł.	85,50
Norbhu	90,00
Starobrowoc	43,75
Modzelejów	16,25
Haberbusch	87,25
Ostrowiec	68,25
Cukier	89,50

Dewizy:

trans.	sprzed.
Belgia	89,65
Berlin	89,87
	213,07
Amsterdam	290,30
Kopenhaga	115,70
	115,95
Paryż	14,54
	14,58
Sztokholm	133,65
	133,99
Włochy	28,03
Helwinki	11,47
Praga	18,30
	18,35
Sawajersia	121,60
	121,90
Londyn	25,85
	25,92
Nowy Jork czek	5,30 1/2
	5,32 1/2
Nowy Jork kabel	5,31
	5,32
Oslø	150,15
	150,63

GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, dnia 24. 8. 1938

transakcyjna — ofiarotoczna

Warunki: Handel hurtowy, portyt Poznań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, na 100 kg.

Standardy: Psenica 737 gl żyto — gl owies — gl

Panonia sdatna do przemłtu 20,00 20,80

Żyto sdatna do przemłtu 14,75 15,25

Jęczmień browarowy —

Jęczmień . 673 - 678/gl 14,50 15,00

Owies 13,00 13,75

Młka psz. g. I 0-80 proc. wyc. 38,50 39,50

" " " I 0-50 " " 35,50 36,50

" " " IA 0-65 " " 32,50 33,50

" " " II 30-65 " " 26,00 29,00

Młka żytn. gat. I 0-50 25,00 26,00

Młka żytnia 0-65 28,50 24,50

Młka siemienszana Superior 28,50 32,50

Otręby pszenne grubo przemłte standardow. 12,25 12,75

" średnie " " 10,50 11,50

" mialtko " " 10,00 11,00

" żytnia " " 10,25 11,25

Otręby jęczmieńne " " 23,50 25,50

Croch Viktoria " " 41,00 42,00

" Folgera " " 47,00 50,00

Respak ożmy " " 62,00 67,00

Siemię lniane " " 38,00 35,00

Mak niebieski " " 78, — 75, —

" biały " " 30,00 21,00

Gorczyca " " 12,75 13,75

Inkarnatka " " " " " "

Makuchy lniane w taflach " " " " " "

" respakowe " " " " " "

" słoneczn. w luf. 42-45/0 " " " " " "

Srut sojowy " " " " " "

Słoma pszenna lusem 1,75 2,25

" " pasowana 2,75 3,25

" żytnia lusem 1,75 2,25

" żytnia pasowana 3,00 3,50

" owsiana lusem 1,75 2,25

" owsiana pasowana 2,75 3,25

" jęczmieńna lusem 1,50 2,00

" jęczmieńna pasowana 2,50 3,00

Słoma zwykłe lusem 4,75 5,25

" swytkie pras. 5,75 6,26

" nadnoteckie lusem 5,25 5,75

" nadnoteckie pr. 6,25 6,75

Ogólny obrót 2238 ton, w tym: pszenica 316 ton, tendencja spokojna; żyto 601 ton, tendencja spokojna; jęczmień 105 ton, tendencja spokojna; owies 8 ton, tendencja spokojna; przetwory młynarskie 919 ton, tendencja spokojna; nasiona 164 ton, tendencja spokojna; pastewna i inne 120 ton, tendencja spokojna.

Wiadomości z kraju

SPRYTNY CYGAN I NAIWNY WIEŚNIAK.

W powiecie bydgoskim, w Cielu, u rolnika Jesłonowskiego zjawił się Cygan, prosząc o podarowanie mu wiązki siana. Gdy spotkał się z odmową, począł miotać na rolnika i jego rodzinę straszne przekleństwa. Rolnik obiecał dać kilka snopów siana, byleby tylko Cygan cofnął klątwę. Cygan dał się przebłagać, ale kazał sobie podać garnek, papier i klej oraz wszystkie znajdujące się w domu pieniądze. Oszust wymamrotał tajemnicze zaklęcie, a z pieniądźmi, które rzekomo miał włożyć do garnka, ulotnił się, obiecując, iż wróci po 24 godzinach, by zdjąć z domu klątwę. Naiwny rolnik na próżno czekał na Cygana i wreszcie zawiadomił o oszustwie policję.

FIGLE PIORUNA.

Nad powiatem olkuskim przeciągnęła gwałtowna nawałnica z piorunami. Jeden z piorunów uderzył w miejscowości Pieskowa Skała w dom rolnika Władysława Głonka. Głonek w tym czasie siedział przy stole, zajęty jakąś robotą. Huk wpadającego do mieszkania pioruna podzielał nań tak, iż na pewien czas stracił przytomność. Gdy wrócił do siebie, począł szukać ukrytych w ma rynarce 700 złotych. Zamiast banknotów, znalazł w kieszeni tylko zwinięte ślady pieniędzy, które spalił piorun. Sam Głonek nie odniósł żadnych obrażeń.

NIEZWYKŁY ŁOWCA AUTOGRAFÓW.

19-letni Tadeusz Wasilewski, uczeń liceum humanistycznego im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie, wyruszył w pogoń za autografami artystów w daleką podróż dookoła Polski. Do dnia 4 lipca przebył już z górą ponad 2000 km. Powodem tej podróży ucznia jest niezwykle zakład z kolegami, członkami koła miłośników sceny i filmu. W myśl zakładu ambitny młodzieniec zobowiązał się od odbycia w ciągu 50 dni podróży dookoła Polski i... zebrania 1000 autografów mniej lub więcej znanych artystów z całego kraju. Obecnie posiada już Wasilewski 923 autografy artystów, a do upragnionego tysiąca brakuje mu jeszcze zaledwie 77. Najwięcej kłopotu miał Wasilewski ze zdobyciem autografu Kiepury. Regulamin zakładu opiewa bowiem, iż uzyskanie tego autografu równa się stu autografom innym. Mimo wysiłków autografu Kiepury nie udało mu się jednak uzyskać.



Dwaj nowi mistrzowie Europy

W pływaniu na 400 m od Wembley został mistrzem Europy Björn Borg, Szwed. Na dole Heinz Schlauch, Niemiec, który zyskał pierwsze miejsce w pływaniu na plecach na 100 metrów.

Strzelectwo

Strzelania P. P. W.

W drugim dniu strzelania o mistrzostwo P. P. W. na rok 1938 warto zanotować następujące wyniki: ze strzelania z dni 21 i 22 sierpnia br.

Strzelania pań.

Konkurencja Kbk 2 — broń małokalibrowa dowolna łącznie 3 postawy — jednostkowo: Sokolowska Zofia (Polskie Radio) pkt. 508/600; Mikulska Regina (PPW. Wilno) pkt. 466; zespołowo P. P. W. Polskie Radio pkt. 1345/1800, P. P. W. Wilno 1340.

Konkurencja Kbk 5 — broń małokalibrowa łącznie 3 postawy — jednostkowo: Lipska Jolanta PPW. Warszawa pkt. 497 na 600, Orczyńska Maria PPW Warszawa pkt. 452; zespołowo: PPW. Katowice pkt. 1286/800, PPW. Bydgoszcz pkt. 1141.

Konkurencja Pw 1 — pistolet wojskowy — jednostkowo: Blachowa Stanisława PPW. Lwów pkt. 145/200, Gałązkowa Marta PPW. Poznań pkt. 141; zespołowo: P. P. W. Lwów pkt. 379/600, PPW. Katowice pkt. 278.

Konkurencja Pd 2 — pistolet dowolny — jednostkowo: Orczyńska Maria PPW. Warszawa pkt. 238/300, Baranowska Irena PPW. Lublin pkt. 237; — zespołowo: PPW. Poznań pkt. 593/900, PPW. Lublin pkt. 551.

Konkurencja Pd — pistolet dowolny (sylwetki) — jednostkowo: Milanowska Jadwiga PPW. Poznań pkt. 41/54, Gałązkowa Marta PPW. Poznań pkt. 35.

Strzelania panów.

Konkurencja Kb 2 — broń wojskowa łącznie 3 postawy — jednostkowo: Migas Wład. PPW. Lwów pkt. 218/300, Pfeifer Jerzy PPW. Lwów pkt. 215; — zespołowo: P. P. W. Lwów pkt. 632/900, PPW. Lwów pkt. 543.

Konkurencja Kbk 1 — broń małokalibrowa łącznie 3 postawy — jednostkowo: Hrydzewicz Mieczysław PPW. Wilno pkt. 1110/1200, Mgr. Doktor Zbigniew — PPW. Kraków pkt. 1093; — zespołowo: PPW. Wilno pkt. 3192/3600, PPW. Bydgoszcz pkt. 3000.

Konkurencja Kbk 5 — broń małokalibrowa łącznie 3 postawy — jednostkowo: Doktor Stanisław PPW. Kraków pkt. 523 na 600, Mgr. Doktor Zbigniew PPW. Kraków pkt. 514; — zespołowo: PPW. Wilno pkt. 1502/1800, PPW. Katowice pkt. 1396.

Konkurencja Pw 1 — pistolet wojskowy — jednostkowo: Felfer Jerzy PPW. Lwów pkt. 164/200, Brzozowski Stanisław PPW. Lublin pkt. 155; — zespołowo: PPW. Lwów zespół I pkt. 441/600, PPW. Lwów zespół II pkt. 374.

Konkurencja Pw 3 — pistolet wojskowy (sylwetki) — jednostkowo: Hofman Roman PPW. Poznań pkt. 50/50, Frank Alojzy PPW. Gdańsk pkt. 50; — zespołowo: PPW. Poznań pkt. 150/150, PPW. Gdańsk pkt. 140.

Konkurencja Pd 1 — pistolet dowolny — jednostkowo: Mgr. Doktor Zbigniew PPW. Kraków pkt. 481/600, Brzozowski Stanisław PPW. Lublin pkt. 480; — zespołowo: PPW. Kraków pkt. 1420/1800, PPW. Lublin pkt. 1377.

Konkurencja Pd 3 — pistolet dowolny (sylwetki) — jednostkowo: Frank Alojzy PPW. Gdańsk pkt. 48/54, Sompoliński Klemens PPW. Bydgoszcz pkt. 43.

Nagrodę przechodnią Ministra P. i T. zdobył Hrydzewicz Miecz., PPW., Wilno.

Nagrodę przechodnią Ministra P. i T. zdobył Zespół P. P. W. Bydgoszcz.

Nagrodę przechodnią Ministra Skarbu zdobył Zespół męski PPW. Kraków.

Nagrodę przechodnią Ministra Spraw Wojsk. zdobył zespół męski PPW. Kraków.

Nagrodę przechodnią Wojewody Poznańskiego Zespół męski PPW. Lwów.

Nagrodę przechodnią Prezydenta Miasta Poznania zdobył Zespół męski P. P. W. Kraków.

Nagrodę przechodnią Zarządu Głównego PPW. zdobył Zespół męski PPW. Lwów.

Nagrodę przechodnią Dyrektora O. P. T. Pozn. zdobyła Ormińska, Poznań.

Nagrodę przechodnią Dyrektora O. P. T. Gdańsk zdobył Zespół męski Poznań.

Dwugie zwycięstwo Jędrzejowskiej

W Bostonie w drugiej rundzie mistrzostw tenisowych Ameryki w grach podwójnych para polsko - francuska Jędrzejowska — Mathieu pokonała parę amerykańską Dean — Madden 6:1, 6:2. W grach podwójn. panów wielką sensacją była klęska reprezentacyjnej pary jugosłowiańskiej Puncec — Kukuljevic z młodszą parą a-

merykańską Guersey — Bobbitt 2:6, 8:10, 6:8. Guersey, jak już donosiliśmy, jest nową gwiazdą amerykańskiego tenisa i uważany jest powszechnie za następcę Budge.

Drugą sensacją była porażka pary amerykańskiej Hunt — Wood z parą australijską Hopman — Schwarz 6:3, 2:6, 5:7, 7:6, 4:6.

Kandydaci na reprezentantów Polski

Kapitan sportowy Polskiego Związku Bokserskiego Suszczyński w związku ze zbliżającymi się spotkaniami międzypaństwowymi przewidział następujących pięściarzy, jako ewentualnych reprezentantów naszych barw. Ostateczna decyzja zależeć będzie oczywiście od wykazanej formy i kondycji zawodników. W niektórych terminach, jak już donosiliśmy, Polska walczyć będzie równocześnie na 2-ch frontach. Do reprezentacji przewidziani są:

w wadze muszej: Jasiński (Śląsk), Lendzion (Wilno), Sek i Gasiorek (Poznań), w koguciej: Sobkowiak (Warszawa), Czerwiński (Poznań), Szwed (Łódź), Górecki (Białystok),

w półciężkiej: Czortek (Warszawa), Koziołek (Poznań), A ugustowicz — (Łódź), Janowczyk (Poznań),

w lekkiej: Woźniakiewicz i Kowalski (Warszawa), Kajnar (Poznań), Polus (Warszawa),

w półśredniej: Kolczyński i Janczak (Warszawa), Jarecki (Poznań), Grądkowski (Warszawa),

w średniej: Pisarski (Łódź), Szulczyński (Poznań), Ożarek (Warszawa), Dankowski (Poznań),

w półciężkiej: Szymura i Klimecki (Poznań), Karolak (Pomorze), Pietrzak (Łódź),

w ciężkiej: Płat (Śląsk), Dorobe (Warszawa), Błakowski (Poznań), Sadowski (Pomorze).

Pływanie

Rekord belgijskiej pływaczki

Belgijska pływaczka Fernande Caroen startowała wczoraj wieczorem na zawodach w Ostendzie. Ustaliła ona na 1000 jardów stylem dowolnym nowy rekord światowy w czasie 13:03,2 sek. Dotychczasowy rekord światowy należał do Amerykanki Helen Madison i wynosił 13:23,6 sek. Przed dwoma tygodniami Dunka Petersen poprawiła rekord Helen Madison na 13:15,9. Obecnie rekord ten został zdystansowany przez Fernand Caroen.

Pięściarstwo

Mecz bokserski Śląsk — Poznań.

Międzypaństwowy mecz bokserski Śląsk - Poznań, odbędzie się w roku bież. w Ostrowiu. Termin meczu jeszcze nie został ustalony. Poziom proponuje 15 października.

Włochy — Węgry 12:4.

Reprezentacja bokserska Włoch rozegrała w Trieście mecz międzypaństwowy z reprezentacją Węgier. Włosi odnieśli zdecydowane zwycięstwo w stosunku 12:4.

Tenis

Wills-Moody gra w Forest Hill

Mistrzyni Wimbledonu Helen Wills-Moody zdecydowała się wziąć udział w tenisowych mistrzostwach Ameryki w grach pojedynczych, które się odbędą w Forest Hill. Będzie to pierwszy start Wills-Moody od czasu zdobycia mistrzostwa Wimbledonu. Helen Wills-Moody będzie oczywiście najpoważniejszą przeciwniczką Jędrzejowskiej na tych mistrzostwach.

Niemcy wycofały się z mistrzostw Ameryki.

Prasa amerykańska donosi, że Niemcy wycofały się z mistrzostw tenisowych Ameryki. Powodem tej decyzji była, jak twierdzą dzienniki, odmowa Budge przyjazdu do Berlina, mimo zawarcia z nim umowy. Drugim powodem miał być znany list tenisistów amerykańskich, występujących w obronie uwięzionego von Cramma.

Piłka nożna

Przygotowania Niemców do meczu z Polską.

Prasa niemiecka zamieszcza już obecnie liczne notatki o meczu międzypaństwowym Polska — Niemcy w piłce nożnej, który ma

14,25 Przegląd giełdowy, o godz. 14,45—14,50 Program na jutro, 15,10—15,15 Wiadomości bieżące, 17,00 Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Eugeniusza Raabego, 17,55—18,00 Wiadomości sportowe lokalne.

SLUCHAMY ZAGRANICZY!

20,10 Berlin. „Dzwony kornewilskie”. 20,20 Drotwich. Koncert symfoniczny. 20,30 Monachium. „Friedenstag”. 21,00 Mediolan. Wieczór oper Puociniego. 22,30 Londyn Reg. Ameryka tańczy! — muzyka taneczna z Ameryki.

ZNAKI MORSE'A NA WYSTAWIE RADIOWEJ.

Zawody o mistrzostwo zapowiadają się bardzo ciekawie.

Ja księ dowiadujemy, 4 września zaczną się na dorocznej wystawie radiowej zawody o mistrzostwo w nadawaniu i odbiorze znaków Morse'a. Dotychczas zapisało się do tych ciekawych zawodów około 60 najlepszych radioamatorów i radiotelegrafistów z całej Polski.

Współzawodnictwo zapowiada się tym ciekawiej, że ostatnio udział zgłosiła grupa 20 najwybitniejszych fachowców z pośród pracowników urzędów i instytucji radiotelegraficznych. Zawody odbędą się w zakresie wszystkich znaków Morse'a na aparacie Hughes włącznie do odbioru na maszynie.

KONCERT ROZRYWKOWY ZE STUDIA D. W. R.

Dnia 26 bm. o godz. 21,10 rozgłoszenie Polskiego Radia transmitują ze studia wystawowego na DWR. koncert rozrywkowy. Jako wykonawcy wystąpią: Stanisława Orska i Janina Pażkowska, które odpiewają kilka piosenek. Tenor Aleksander Hernes, Henryk Domański, jako wirtuoz na harmonijce ustnej oraz Stanisław Dziegielewski i Grzegorz Karaś przy dwu fortepianach.

FIRMY GODNE POPARCIA

W. KWINTNE PALTA, UBRANIA MĘSKIE, MUNDURKI SZKOLNE. Poleca firma EDMUND RYCHTER, Krawiectwo męskie u szczytu doskonałości. Materiały z metra. EDMUND RYCHTER, Poznań, trzy sklepy Centrala Fr. Ratajczaka 2. Filie OSTRÓW Wlkp.

Centralna Drogerja J. Czepczyński

Poznań, Stary Rynek 8. Telefon zbiorowy 45-45. Poleca najtaniej: Farby — Lakery — Pokosty i wszelkie przybory malarskie. Mydła i proszki do prania — Mydła toaletowe — Perfumy — Wody kolońskie oraz wszelką kosmetykę — Frottery — Ścierki oraz szczotki wszelkiego rodzaju. Oddział: Drogerja „Univerzum” ul. Fr. Ratajczaka 38. Telefon 2749. Fabrykacja środków do szwalenia szkódników w polach, lasach i ogrodach. Artykuły bartnicze.

się odbyć dnia 18 września w Kamienicy. Prasa niemiecka przywiązuje bardzo dużą wagę do wyniku meczu. W licznych artykułach i wzmiankach niemieccy dziennikarze sportowi oceniają rozwój dotychczasowych stosunków sportowych Polski i Niemiec i wyniki dotychczasowych spotkań. Meczem z Polską Niemcy otwierają jesienny sezon rozgrywek międzypaństwowych. Wynik meczu wykaże, czy kryzys piłkarstwa niemieckiego szczęśliwie minął, czy też trwa w dalszym ciągu.

Sokół (Poznań) — Zw. Strzelecki (Luboń).

Zawody o mistrzostwo kl. C. rozgrywszą powyższe drużyny w niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 11-tej na boisku przy ul. Bukowskiej dawn. radiostacja.

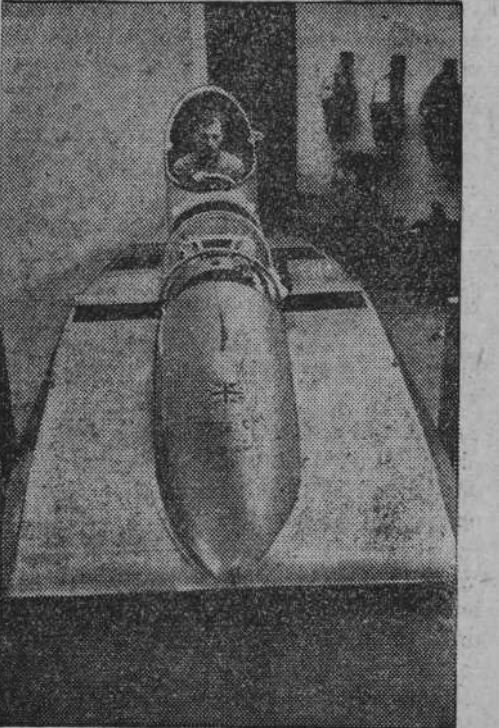
Amatorski K. S. protestuje

Przeгляд Sportowy donosi:

Zarząd AKS-u postanowił wnieść protest przeciwko zawodom z Wartą, stojąc na stanowisku, że sędzia p. Walczak naruszył przepisy gry (art. 8, dot. zmiany bramkarza). Przy stanie 3:0 dla AKS, Warta zmieniła bramkarza, nie zawiadamiając o tym sędziego. Należało więc poddyktować rzut karny przeciwko Warcie. Sędzia spostrzegł błąd swój dopiero po skończonych zawodach i sam jakoby poradził AKS-owi wnieście protestu!

Poza tym jednak chorzowianie udawają, że mecz toczył się w wybitnie niezdrównej atmosferze; sędzia znalazł się w drugiej połowie pod wpływami widowni tak dalece, że nie „zauważył” nawet, iż jeden z graczy Warty kopnął go (!), inny znów gracz gospodarzy znievažył Pyłta, a gdy ten się odwzajemnił — wystawił go, miast obu wyrzucić. Przegrana AKS-u przesądziła rzut karny: Kinowski uderzony został piłką w twarz. Zatóczył się na chwilę, a piłka opadając po jego ciele, dotknęła ręki. W obozie chorzowskim istnieje przekonanie, że protest ten przejdzie, gdyż p. Walczak wszedł w większą kolizję z przepisami aniżeli p. Wardęszkiewicz w Krakowie...

Samolot czy auto?



Ani samolot ani auto. Lecz łódź motorowa o nowych powszechnie się przyjmujących w sporcie motorowym liniach opływowych. Oto nowa angielska łódź wyścigowa zbudowana według projektów niekoronowanego króla Arabii Lawrence'a. Maszyną tą sterować będzie w czasie wyścigu Edward Spur, widoczny na naszym zdjęciu.

STUCHAMY RADIA

Sobota, dnia 27 sierpnia 1938 r.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,20 Muzyka (płyty). 6,45 Gimnastyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Koncert poranny w wyk. Zespołu Kazimierza Englaro. 8,00—11,57 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00—15,15 Przerwa. 15,15 Teatr Wyobraźni dla dzieci: Stuchowisko p. t. „Skrzydlaty chłopiec” wg powieści Kornela Makuszyńskiego, radiofonizacja Józefa Sorokowicza. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 „Na manewrach” — audycja muzyczna. 16,45 Ostatki Puczy Jodłowej — felieton. 17,00 Koncert Ludowej Kapeli Feliksa Dzierżanowskiego (z przyspiewkami). Transmisja z terenu Dorocznej Wystawy Radiowej. W przerwie Program na jutro. 18,00 Nasz program. 18,10 Koncert solistów (z Łodzi). 18,45 Fragment z „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza”. 19,00 Muzyka lekka i taneczna w wyk. Zespołu Miszułowicza i Butkiewicza z udz. H. Sarnowskiej (piosenki). Transmisja z terenu dorocznej wystawy radiowej. W przerwie o godz. 19,20—19,30: Pogadanka aktualna. 20,00 Audycja dla Polaków zagranicą: „Od Batorego do Jana III”. 20,30 Dziennik wieczorny. 20,40 Pogadanka aktualna. 20,45 Audycja dla wsi. 20,55—21,00 Przerwa. 21,00—21,55 Giacomo Puccini: Płaszcz (II tabor) — opera w 1-ym akcie. Transmisja z Rzymu. 21,55 Wiadomości sportowe. 22,05—23,00 Giacomo Puccini: Siostra Angelica (Suor Angelica) — opera. Transmisja z Rzymu. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

Poznań. 8,00 Nasz koncert poranny. Płyty. 8,55—9,00 Pogawędka dla kobiet. 14,00 Muzyka obładowa. Płyty. W przerwach g. godz. 14,15—

Kronika Uroczyste przyjęcie wycieczki Słowaków

26
sierpnia

Plątek
Kalendarz rzymsko-katol.
Czwartek 25 Ludwik kr.
Plątek 26 NMP Jasnej

Kalendarzyk meteorologiczny
Czwartek, godzina 10 rano. Ciśnienie atmosferyczne średnie 743 mm. Temperatura powietrza w ub. dobie najwyższa +23 st. C. najniższa +18 st. C.
Stan wody w Warcie wynosi -26 cm. Temperatura wody +16 st. C.

- Nocne dyżury aptek**
- Śródmieście** — Apteka dra Kierzyńskiego, ul. Pierackiego; Apteka pod Eskulapem, pl. Wolności 13; Apteka pod Złotym Lwem Stary Rynek 75; Apteka przy Grobli, Wielkie Garbary 41; Apteka na Chwaliszewie, Chwaliszewo 76.
 - Jeżyce** — Apteka Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10.
 - Łazarz** — Apteka przy Parku Wilsona, ul. Marszałka Focha 47.
 - Wilda** — Apteka Fortuna, G. Wilda 76.
 - Solacz** — Apteka przy ul. Mazowieckiej nr. 12.
 - Górczyn** — Apteka Karpińskiego, ulica Marsz. Focha 158.
 - Dębiec** — Apteka przy ul. Dębieckiej 6.
 - Poznań-Wschód** — Apteka przy Krzyżu, ul. Główna 53.
 - Staroleka** — Apteka miejscowa.

Ważne telefony:
Zegarynka — 07. Centrala międzymiastowa — 00. Informacja tel. — 09.

Wkrótce otworze
nowoczesnego
kina „NOWE“
przy ul. Dąbrowskiego 5
tuż przy moście teatr.
Tylko najnowsze programy

Zderzenie samochodu z rowerzystą
Na skrzyżowaniu ulic Dąbrowskiego i Mickiewicza zderzył się samochód, kierowany przez Strzelczyka Józefa (ul. Staszica 8) z rowerzystą System Romanem (ul. Kopanińska 7). Stysia, który doznał obrażeń na głowie, przewieziono do szpitala miejskiego.

Z Teatru Peryferyjnego
Poznański Teatr Peryferyjny w połowie września r. b. rozpoczyna drugi sezon, jako najmłodsza placówka sceniczna w Poznaniu i na prowincji. Specjalnym zadaniem Poznańskiego teatru Peryferyjnego będzie urządzenie przedstawień w miastach najmniejszych na przygraniczu, dotąd po macoszemu traktowanych, jako mało uświadomionych kulturalnie i niedoceniających znaczenie teatru.

Dawanie widowisk teatralnych na krańcach miasta Poznania, coraz znaczniejsze wejście w szerokie masy, pobudzenie i wyrobienie ich poczucia artystycznego.

Poznański Teatr Peryferyjny pragnie uzupełnić lukę, sięgnąć do publiczności naogół nie przygotowanej teatralnie, dla której dawno już nie modne — „wodewile i melodramaty” — będą radosną, miłą i podniosłą rozrywką kulturalną.

W ten sposób Teatr Peryferyjny może być pożyteczny i wychowujący widzów dla teatrów reprezentacyjnych stoł. miasta Poznania t. j. Wielkiego i Polskiego.

Poznański Teatr Peryferyjny, w miarę środków, uczcił także pamięć K. H. Rostworowskiego. Grano — „Antychrysta” — z wielkim powodzeniem w Poznaniu i na prowincji; szczególnie przedstawienie w Luboniu pod otwartym niebem przy kościele i w Pleszewie w Domu Parafialnym 2 dla mieszkańców okolicznych wiosek — należą niewątpliwie do wydarzeń o niezwyklej doniosłości w dzisiejszych warunkach społecznych.

Sowy sezon rozpocznie popularny „Robert i Bertrand” w całkowitej przeobrażeniu znanych artystów z Pozn. Radia pp. Gerzabka, Plucińskiego oraz bajkę według fabuły Wujcia Czesia ze śpiewami i tańcami „Miś i sierotka”.

Poznań, dnia 25. 8.
Zapowiadany przyjazd wycieczki Słowaków, 50 wybitnych działaczy i działaczy naszego bratniego narodu, był chwilą niezwykle uroczystą.
Na pięknie udekorowanym dworcu reprezentacyjnym zebrały się poczty chorągwi organizacyj katolickich i harcerstwa. Przybył również poseł dr. Leon Surzyński, ks. prałat Biłko, ks. dr. Klimkiewicz, p. Sobkowiakówna, dyrektorka Katolickiego Związku Młodzieży Żeńskiej in. Gdy pociąg wtoczył się na peron, orkiestra K. P. W. odegrała marsza. Gości, którzy wysiedli z wagonu i zgromadzili się na peranie, powitał podniosłym przemówieniem inicjator uroczystości, przewodniczący delegatury Towarzystwa Przyjaciół Słowaków, mgr. Oleksy, wznosząc na zakończenie okrzyk na cześć Narodu Słowackiego.
W odpowiedzi przemawiał jeden z

uczestników wycieczki ks. dr. Franciszek Sztefanec, dziekan z Modrej koło Bratysławy, dziękując Poznańowi za serdeczne przyjęcie i podkreślając przyjaźń, która złączyła oba narody.
Z kolei udano się do sali dworcowej po wieniec, z którym przemaszowano następnie przy dźwiękach orkiestry ul. Dworcowa i al. Marszałka Piłsudskiego przed Pomnik Wdzięczności.
Po złożeniu przez Słowaków wienca u stóp Pomnika, zabrał głos ks. prałat Biłko, wzywając na zakończenie obecnych do odmówienia z nim modlitwy do Chrystusa Króla.
Modły zakończyła orkiestra odegraniem „Boże coś Polskę”.

Po wspólnej fotografii wycieczka udała się do przygotowanych w hotelu apartamentów.
Wieczorem w salach Continentalu podejmował gości magistrat m. Poznania. Sala była bogato udekorowana barwami obu narodów.
Jako pierwszy przemawiał wiceprezydent miasta p. Zaleski, stwierdzając że trudno rozdzielić się nad stosunkami polsko - słowackimi, gdyż nie ma między nami żadnych różnic. W tej myśli wznosił toast za pomyślność Słowacji.
Odpowiedział mu ks. dr. Sztefanec podkreślając to samo co już mówił na dworcu. Zaznaczył również, że kierownik wycieczki nie przemawia dlatego, że niestety prasa częstochowska spaczyła słowa przemówienia tegoż dr. Szkobli, czym nie tylko nie przysłużył się Słowakom, lecz wręcz przeciwnie może miłych gości narazić na przykrości ze strony Czechów. Mówca prosił więc by ich turystycznej a właściwie pielgrzymiej wyprawy nie traktować jako manifestacji politycznej, a równocześnie nie przypisywać im nie wypowiedzianych słów.
Nawiązując do tego ostatniego przemówienia, poseł dr. Surzyński stwierdził, że jeżeli są jakieś plamy w stosunkach polsko - czeskich, to nie nasza ani też Słowaków w tym winna.

Kupcy z Pomorza i Wielkopolski jada na Jarmark Poleski

Poznań, dnia 25. 8.
Z województw zachodnich udaje się na „Jarmark Poleski” do Pińska szereg wycieczek kupieckich. Ich znaczenie gospodarcze jest bardzo doniosłe nie tylko ze względu na możliwość czynienia transakcji handlowych, lecz z punktu widzenia badania warunków zakładania przedsiębiorstw na Polesiu. Kupiectwo Polski środkowej i zachodniej, zasobniejsze w kapitał i umiejętnie oraz nowoczesnie organi-

zujące sklepy i wytwórnie może odegrać dużą rolę w rozwoju handlu poleskiego.
W roku ubiegłym na Jarmark Poleski” przybyli przedstawiciele sfer gospodarczych Śląska, Krakowa i Lwowa — w tym roku, oprócz nich zapowiedziane jest przybycie zrzeszeń kupieckich i rzemieślniczych Pomorza i Wielkopolski z zamiarem zbadania możliwości gospodarczych ulokowania się na Polesiu.

Afera z ul. Pocztowej znajdzie swój epilog w sądzie

W drugiej połowie września b. r. odbędzie się rozprawa karna przeciwko kilku osobom, wmięszanych w głośną sprawę pensjonatu Roweckiej przy ul. Pocztowej.
Akt oskarżenia jest już wygotowa-

ny. Rozprawie przewodniczyć będzie wicepr. S. O. Sosiński, jako wotanci zasiadać będą: sędziowie dr. Stachowski i dr. Woźniak.
Oskarżenie popierać będzie prok. Kaczorowski. (n-k.)

Z miasta

— **Koncert w Parku Wilsona.** Dzisiejszy koncert Orkiestry Symfonicznej stoł. m. Poznania odbędzie się w Parku Wilsona. Początek koncertu o godz. 20-tej. Dyryguje kapelm. Wiktor Buchwald. W piątek koncert w Parku Wilsona.

— **Wycieczka na Biskupinę.** Związek Popierania Turystyki w Poznaniu organizuje w niedzielę, wycieczkę autobusową na Biskupinę, gdzie zachowały się najpiękniejsze stroje ludowe Wielkopolski (Krobia, Domachowo). Trasa wycieczki: Poznań — Dolek — Gostyń — Domachowo — Krobia — Pudliszki — Kobylin — Kozmin — Borek — Lubin — Poznań. Karty uczestnictwa w cenie 6 zł do soboty godz. 20-tej, w portierni hotelu „Bazar”, Al. Marcinkowskiego 10. Wyjazd o godz. 8-ej, zbiórka o 7.50.

Chłopiec pod samochodem

Dzisiaj rano o godz. 9.30 wezwano pogotowie ratunkowe (66-66) na ul. Szamarzewskiego, gdzie został potrącony przez samochód 4-letni Tadeusz Taciak (ul. Szamarzewskiego 41). Po opatrzeniu odstawiono malca do domu.

Złot KZMM w Częstochowie

W sali Kat. Stow. Młodzieży Męskiej w Poznaniu przy pl. Nowomiejskim odbyła się 5 konferencja kierownictwa 30 okręgów K. S. M. M. W konferencji wzięło udział 46 delegatów. Obradom przewodniczył sekretarz generalny p. Witalis Dorozala, który wygłosił referaty p. t. „Pokłosie działalności okręgów w I półroczu r. b.” oraz „Program pracy Okręgów na najbliższe miesiące.”
Referat na temat „Rola okręgów w przygotowaniach do zlotu ogólnopolskiego” wygłosił komendant Stow. p. Gościński.

Po referatach wywiązała się dyskusja. Szczególnie żywo dyskutowano na temat pielgrzymki do Częstochowy, która odbędzie się w dniach 24 i 25 września. W zlocie tym, który będzie manifestacją młodzieży katolickiej z całej Rzeczypospolitej Polskiej, weźmie udział z terenu Wielkopolski blisko 10.000 uczestników.
Konferencja wykazała, że przygotowania do zlotu pielgrzymki są w poszczególnych ośrodkach w pełnym toku.

...A w Orlińcu są „Orlęta”

Brzeźnica, w sierpniu.
Okolice Dolna są znane z uroczego położenia. Mieszane lasy o bogatym podszyciu pokrywają dość wysokie, bo 130-metrowe, stoki pagórków. Tam i sam zobaczy się jezioro lub krętą rzeczkę, powiększającą urok krajobrazu.

Wśród takiej okolicy, siedzi przytulona do szczytu wzgórza leśniczówka „Orliniec”, należąca do maj. Brzeźnica. Dobrze trzeba znać miejscowe drogi, aby do niej trafić. Nie widać jej pośród gąszczy drzew owocowych i lasu. Spokój, wolność i czyste powietrze stwarzają prawie idealne warunki dla wypoczynku.

Do leśniczówki Orliniec wprowadza brama z olbrzymim napisem: „Obóz „Orląt” Związku Strzeleckiego powiat Srem”. Na budynkach estetyczne napisy: komenda, magazyn, spółdzielnia, świetlica, sypialnie. Świetlica jest poprostu obszerne klepisko stodoły. Na szczycie ściany krzyż i godła państwowe, mapa Polski, tablica, stoły i krzesła. Obie strony świetlicy zajmują „sypialnie”: w szeregach zaścielone kocami sienniki. Prosto ale czysto, po polowemu.

Nazewnątrz duża „tablica służbowa”. Czytamy: stan obozu 63 osoby, w tym 52 Orląta, kucharz i ośmiu członków kadry; służba, oficer służbowy, porządek dnia, regulamin.

Plac alarmowy przystrojony efektownie flagami państwowymi i strzeleckimi; u stóp masztów herb Polski i podobizna Marszałka Piłsudskiego, przez młodociany talent z białego piasku ułożona.

Chłopcy wstają już o godz. 6-tej, bo od 8-mej zaczynają się zajęcia: wycieczki, kąpiel i plażowanie, nauka pływania, gry polowe, musztra (drewnianymi karabinkami), przygotowanie ogniska; zajmują one czas do obiadu. Po półtoragodzinnej ciszy całe popołudnie jest poświęcone wychowaniu sportowemu. Zajęcia kończą się o 21-szej ściąganiem flagi i capstrzykiem.

Dzisiaj wyjątkowo cały dzień mają chłopcy wolny, bo odbywają rekolekcje dwudniowe, zakończone wspólną Komunią św.

Choć drogi do obozu są zakonspirowane, to jednak po krzykach można poznać, że albo gdzieś się pali, albo też dzieciaki wycieczają na „koloni”. Przypnie się ogół

nie słusność sądowi, że dziecko zdrowe i dobrze odżywiane lubi krzyczeć i skakać. Jeśli to prawda, to „Orląta” z Orlińca są najzdrowszymi dziećmi świata. No, bo przecież na jedzenie nie mogą narzekać. Dba o nie sam Stary Orlik.

Stary Orlik — recte ob. komp. Ogonowski — jest legunem. Ma suchą, pomarszczoną twarz; to skutki szrapnela, który mu brzuch rozszarpał podczas obrony Lwowa. A więc ten to Stary Orlik, kwatermistrz obozu, dba o jakość jedzenia, sam pierwszy próbując potrawy.

Nad całością czuwa ob. komendant Nowak. Dobry to on jest, dba o nas jak o swoje dzieci, ale i twardy jest zarazem — mówi chłopcy. Nie daj Boże rozgniewać go, bo wtedy źle.

Swoistą uroczystością obozu jest ognisko. Urozmaicone śpiewami, deklamacjami, gawędami, inscenizacjami piosenek i skeczami, utrwała w głębi każdego uczestnika obozu wrażenia i przeżycia, będące potem długo jeszcze przyjemnym wspomnieniem razem spędzonych chwil.

Tu, przy świetle płonącego chrustu, otoczeni wirem padających iskier, „Orląta” słuchają twardych słów gawędy o „Dziadku” i dawnych bohaterkich zmaganiach o wol-

TELEGRAMY

Zgon prof. Sosnowskiego

Warszawa, 25. 8. (PAT)

Wczoraj o godz. 13-ej zmarł w Warszawie śp. Jan Sosnowski, profesor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, członek i założyciel Towarzystwa Naukowego, były wielokrotny dziekan wydziału rolniczego i rektor S. G. G. W.

Zgon Teofila Derdowskiego

Wielka, 25. 8. (PAT)

Do Wielki z Ameryki północnej nadeszła wiadomość, że redaktor Teofil Derdowski, brał słynnego poety kaszubskiego Hieronima Jarosz-Derdowskiego, zmarł. Teofil Derdowski był współredaktorem „Wiarusa” w Winonie. Derdowski pochodził z Wielki na Kaszubach i obaj położyli wielkie zasługi dla polskości na obczyźnie.

Groźba powodzi mija

Kraków, 25. 8. (PAT)

Sytuacja powodziowa na terenie województwa krakowskiego w ciągu ubiegłej nocy uległa dalszej lekkiej poprawie wobec zmniejszenia się opadów deszczowych.

Radio zapobiega wypadkowi

Toruń, 25. 8. (PAT)

Ostatnio w Toruniu wydarzył się wypadek, świadczący, jak powszechną staje się rola radia w życiu. Jedna z aptek w Toruniu wydała niewłaściwe lekarstwo. Omyłkowo ta mogła spowodować fatalne skutki dla chorego. Po stwierdzeniu tego faktu apteka zwróciła się do rozgłośni pomorskiej Polskiego Radia z prośbą o podanie odpowiedniego komunikatu. W piętnaście minut po nadaniu komunikatu przez radio poszukiwana pani zgłosiła się do apteki i zwróciła lekarstwo.

Próba przepłynięcia kanału La Manche

Calais, 25. 8. (PAT)

Pływaczka niemiecka Bruna Wendel Plarro, doktor medycyny z Lipska, wystartowała wieczorem z przylądka Grisnez z zamiarem przepłynięcia kanału La Manche. Eskortę stanowi łódź z portu w Calais.

Nowy poseł lotewski w Polsce

Ryga, 25. 8. (PAT)

Prezydent państwa Ulmanis przyjął wczoraj na audyencji odjeżdżającego do Warszawy nowomianowanego posła lotewskiego w Polsce min. Ekisa.

Lotewski dziennik ustaw ogłasza dekret prezydenta mianujący min. Ekisa posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym Republiki Lotewskiej przy rządzie polskim - dniem 1 września br.

Estoński minister w katastrofie

Ryga, 25. 8. (PAT)

Z Tallina donoszą: W pobliżu Tallina samochód, którym wracał z podróży inspektor cyfnej estoński minister oświaty Jaackson zderzył się z samochodem ciężarowym i uległ rozbiciu. Minister odniósł poważne obrażenia i został natychmiast przewieziony do szpitala wojskowego w Tallinie. Również szofer odniósł dość ciężkie rany.

Mjr. Stevens w drodze do Polski

Warszawa, 25. 8. (PAT)

Major A. Stevens, który jak wiadomo znajduje się w tej chwili w drodze do Polski na pokładzie m/s Piłsudski, wygłosił przed wyjazdem ze Stanów Zjednoczonych na wszystkie rozgłośnie National Broadcasting Company 10-minutowy odczyt, ilustrowany przygotowaniami do polskiego lotu stratosferycznego, jak również cele i zadania tego lotu.

Zatonął jacht A.Z.M-u

Gdynia, 25. 8. (PAT)

Wczoraj w nocy w basenie Prezydenta przy Nabrzeżu Pomorskim zatonął jacht Akademickiego Związku Morskiego. Dwóch żeglarzy znajdujących się na jachcie, uratowano. Powodem zatonięcia było rzucenie jachtu na mieliznę w okolicy Kuźnicy i Jastarni, skąd jacht przybył do Basenu Prezydenta.

Wielka rewia wojskowa przed regentem Horthym

Berlin, 25. 8. (PAT)

Wielka rewia wojskowa, która rozpoczęła się dziś rano na cześć regenta Horthy'ego w Berlinie, jest największym przeglądem wojsk niemieckich po wojnie światowej.

Udział w rewii bierze 28 formacji wojskowych i 16.000 żołnierzy, 1500 samochodów, w czym przeszło 400 samochodów pancernych, przeszło 300

dział i 150 samolotów. Przed gmachem politechniki po obu stronach jezdni zbudowano wysokie trybuny. W środku północnej trybuny umieszczono pod srebrnym baldachimem trybunę kanclerza, z której regent Horthy i kanclerz Hitler przyjmują defiladę. Cała droga, po której przejdzie defilada, upiękazona jest masztami i sztandarami.

Wyróżnienie polskiego uczonego

Prof. Banachiewicz prezesem komisji księżycy



Kraków, 25. 8. (PAT)

Na Kongresie międzynarodowej unii astronomicznej, który obradował niedawno w Sztokholmie, powołany został na prezesa komisji księżycy,

jednej z najważniejszych obecnie komisji naukowych unii, prof. Tadeusz Banachiewicz, dyrektor obserwatorium krakowskiego.

Komisja księżycy zajmuje się w szczególności problemem zagadkowych odchyleń w biegach księżycy, pochodzących prawdopodobnie częściowo z nieregularnego obrotu ziemi dookoła osi, i powstającego stąd spóźnienia się lub przyspieszenia zegarów astronomicznych, według których obserwuje się księżyc.

Poprzednikiem prof. Banachiewicza na stanowisku prezesa komisji był niedawno zmarły znakomity astronom amerykański Brown, który w ciągu paru dziesiątków lat opracował stosowane obecnie do obliczeń tablice biegu księżycy. Przypuszczano, że wieoletnie badania Browna usuną pewną rozbieżność między obserwacjami a teorią ruchów księżycy, ale nadzieje te okazały się płonne i zagadka księżycy, czy też ziemi, nadal pozostaje do rozwikłania, pobudzając ciekawość badaczy kosmosu.

Powiększenie kapitału zakładowego Polskiego Radia

Warszawa, 25. 8. (ISKRA)

Dnia 25 bm. odbędzie się w Warszawie doroczne zebranie akcjonariuszów Polskiego Radia, na którym zarząd złoży sprawozdanie z działalności spółki wraz z bilansem za rok operacyjny 1937-38 oraz przedłoży akcjonariuszom projekt podziału zysków.

Ponadto rada Polskiego Radia wystąpi z wnioskiem o powiększenie kapitału zakładowego spółki o 1.750.000 zł do wysokości 3 milionów zł przez wypuszczenie 17.500 sztuk akcji po 100 zł wartości nominalnej.

Również w czwartek dnia 25 bm. odbę-

dzie się posiedzenie rady nadzorczej Sp. Akc. „Polskie Radio”, po którym nastąpić ma powołanie naczelnego dyrektora Polskiego Radia.

Wczorajsza warszawska prasa wieczorna donosi, że na posiedzeniu tym ma zapadć decyzja, co do obsadzenia wakującego Polskiego Radia.

Na ogół za najpoważniejszego kandydata na to stanowisko uchodzi obecny dyrektor naczelny PAT'a, min. Libicki.

Jako następcę min. Libickiego na stanowisku dyrektora PAT'a wymieniają korespondenta P. A. T. w Paryżu p. Tadeusza Świącickiego b. szefa prasowego Prezydium Rady Ministrów.

Lindbergh pobił agenta sowieckiego

(tel. wł.) Warszawa, 25. 8.

(ss) Z Moskwy donoszą, iż zdobywca Atlantyku płk. Lindbergh, który przeprowadził tam konferencję z prof. Schmidtem dyr. północnych dróg morskich stale pilnowany był przez parę agentów G. P. U. Zi-

rytowany tym lotnik pobił wczoraj na ulicy jednego z agentów, który za nim stale chodził.

W związku z tym incydentem ambasada amerykańska założyła protest w komisariacie spraw zagranicznych.

Modlibowska doleciała do Warszawy

(tel. wł.) Warszawa, 25. 8.

(ss) Wczoraj organizatorzy odbywających się zawodów lotniczych przeżyli długie chwile niepewności o los jednej załogi kobiecej startującej w barwach Aeroklubu

Poznańskiego. Dopiero o godz. 19-ej nadeszła telefoniczna wiadomość, że p. Modlibowska zmuszona była do przymusowego lądowania pod Piasecznem.

Dziś rano p. Modlibowska po naprawieniu uszkodzeń przybyła do Warszawy.

Los b. kanclerza Schuschnigga

Wiedeń, 25. 8. (PAT)

W związku z pogłoskami prasy zagranicznej na temat losu kanclerza Schuschnigga oraz innych austriackich osobistości politycznych, oświadczone wczoraj dziennikarzom zagranicznym, ze strony oficjalnej, że doniesienia, jakoby w mieszkaniu b. kanclerza wmurowany został aparat radiowy, nastawiany niezależnie od jego woli, są nieprawdziwe. Schuschnigg nie posiada obecnie radia, może na-

tomiast korzystać z bogatego księgozbioru, a nawet przyjmować odwiedziny.

Z legitymistów austriackich na wolności znajduje się baron Wekman, natomiast przewodca ruchu legitymistycznego baron Wiesner w dalszym ciągu przebywa w Dachau.

Zaprzeczają również wiadomościom o śmierci w Dachau b. burmistrza Wiednia, dr. Schmitza.

Film, który święcił niebawem triumf powodzenia, arcydzieło o którym mówi całe miasto z najwyższym zachwytem, chluba współczesnej kinematografii świata

„Tygrys Esznapur”

(I część słynnego „Indyjskiego Grobowca” najnowszej realizacji Ryszarda Eichberga w rekordowej obsadzie aktorskiej: La Jany, Fritza Van Dongen, Hansa Stille i Theo Lingena,

mimo olbrzymiego sukcesu powodzenia jeszcze tylko kilka dni na ekranie kina

APOLLO

„Indyjski Grobowiec” - w następnym programie

Gmach Sejmu ożywia się

(tel. wł.) Warszawa, 25. 8.

(ss) W gmachu Sejmu i Senatu czynione są gorączkowe przygotowania do zapowiedzianej na dzień 4 września międzynarodowej konferencji parlamentarnej. W obradach wezmą udział przedstawiciele 26 parlamentów świata.

W dniu 1 września odbyć się ma szereg zebrań regionalnych ugrupowań poselskich. Tematem obrad będą sprawy aktualne a m. in. niewątpliwie, zagadnienia związane ze zbliżającymi się wyborami do samorządów miejskich i wiejskich.

Projekt rozporządzenia Polskiej Kom. Żywnościowej

(tel. wł.) Warszawa, 25. 8.

(ss) Projekt rozporządzenia min. Rolnictwa o powołaniu do życia Polskiej Komisji Żywnościowej został już ostatecznie opracowany. Przewodniczącym Komitetu będzie wicemin. rolnictwa Wierusz-Kowalski. Do komitetu dojdzie 6 przedstawicieli organizacji naukowych, po 3 z organizacji ekonomicznych i higienicznych, oraz po jednym przedstawicielu z Związku Iz Handlowych Iz Rolniczych, Rzemieślniczych, Związku Miast, i Związku Powiatów.

Śnieg w górach

Zakopane, 25. 8. (PAT)

Ostatnie silne deszcze trwające niemal bez przerwy trzy dni spowodowały znaczny spadek temperatury, a następnie w górach obfity opad śnieżny pokrywający szczyty górskie już od wysokości 1400 m warstwą śniegu grubości kilkunastu centymetrów.

Wczoraj w godzinach popołudniowych nastąpiło rozpo pogodzenie się a spadły śnieg według góralskiej prognozy rokuje piękną pogodę na dłuższy okres czasu.

Km. 565/38

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Pobiedziskach, Ignacy Dawid, mający kancelarię w Pobiedziskach, ul. Gnieźnieńska Nr 1, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 sierpnia 1938 r. o godz. 10-tej w Jankowie Młyn, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Władysława Schneidera w Jankowie Młyn, składających się z 1 stogu żyta, oszacowanych na łączną sumę zł 640 gr 00.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i w czasie wyżej wyznaczonym.

Dnia 23 sierpnia 1938 r.

(-) Dawid, komornik.

I. Km. 462/38

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu rewiru I. Jan Cibicki, mający kancelarię w Poznaniu, przy ul. Berwińskiego Nr. 1, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 8, 1938 r. o godz. 14 w Poznaniu, przy ul. Długiej Nr. 18, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z: szafy do rzeczy, dwóch łóżek dębowych i dwóch siatek, regala sosnowego, kanapy skórzanej, dwóch foteli kłobowych skórzanych, bufetu dębowego, kredensu dębowego, stołu dębowego rozsuwanego, obrazu, lampy wiszącej do światła elektr., umywalki z sztuczną płytą marmurową i lustrem, dwóch stolików nocnych dębowych, biurka dębowego, maszyny do pisania walizkowej „Underwood”, szafy amerykańskiej na akty, dębowej, fotelu przed biurko, 11 książek prof. Wyrobka „W Krajinie Wiedzy”, 6 kompletów książek „Lekarz Ratujący Zdrowie”, 8 krzeseł dębowych i radioodbiornika do prądu elektrycznego 3-lampowego.

Oszacowanie ruchomości nastąpi w terminie licytacyjnym.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej wyznaczonym.

Poznań, dnia 14 sierpnia 1938 r.

(-) Cibicki, Komornik

W przededniu Tygodnia Strażackiego

Za przykładem lat ubiegłych na całym obszarze Rzeczypospolitej przeprowadzony będzie pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego i Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza, w terminie od dnia 5-go do dnia 12-go września rb. włącznie połączony ze zbiórka publiczną „Tydzień Strażacki”, podczas którego, jak Polska długa i szeroka, zabłysną hełmy strażaków, którzy dotrą do wszystkich zakątków kraju, aby przypomnieć społeczeństwu o instytucji straży pożarnych, stojącej na straży mienia i życia współobywateli.

W związku z projektowanymi uroczystościami Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Straży Pożarnych R.P. we Włocławku wysłał do podległych sobie oddziałów okolic, by niezwłocznie zostały utworzone Komitety lokalne, których zadaniem będzie przeprowadzenie akcji „Tygodnia Strażackiego”, oraz apel, aby akcja ta pod względem propagandowym i materialnym dała jaknajlepsze rezultaty, tymbardziej, że jest to druga tego rodzaju impreza na terenie naszego powiatu.

W programach „Tygodnia Stra-

Z parafii św. Jana

W sobotę 27 sierpnia rozpoczyna się w kościele farnym odpust Matki Boskiej Częstochowskiej jako nabożeństwo dziękczynne za cud nad Wisłą. Pierwsze nieszpory zostaną odprawione w sobotę o godz. 6-ej wieczorem z kazaniem i procesją, poczym całonocna adoracja aż do drugich nieszporów.

O godz. 12-ej w nocy kazanie. Mszę św. w niedzielę z naukami o 6-ej, 7-ej, 8-ej, 9-ej i 10-ej. Suma w kościele i przed Grotą z procesją o godz. 11 rano. Nieszpory z kazaniem i procesją o godz. 4 po poł. We czwartek od 6-ej do 7-ej wieczorem Godzina Święta.

W piątek o 8 rano Msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu do Najśw. Serca Jezusowego: od 6-ej do 7-ej popoł. nabożeństwo wieczorowe do Serca Jezusowego.

Uwagze

abonentów telefonicznych

W związku z rozpoczętymi pracami nad wydaniem spisów abonentów na rok 1939 Polska Poczta, Telegraf i Telefon przypomina P.T. Abonentom, że zgodnie z treścią rozestanych w 1937 r. deklaracji wszystkim abonentom, abonenci którzy nie zgłoszą zmian lub uzupełnień bezpośrednio do właściwych Urzędów (agencji p.-t.) w terminie do 10 września br. zostaną umieszczeni w spisach telefonów na 1939 r. w brzmieniu takim, jak w spisach i dodatkach do tych spisów abonentów na 1938 r. Nowy spis abonentów na 1939 r. ukaże się i zostanie rozestany w styczniu 1939 roku.

Loteria pocztowców

4 września b.r. Poczta Przeprowadzenie Wojskowe we Włocławku urządza „Wielką Loterię Fantową”. Dochód przeznaczony zostanie na szkolenie członków i należyte przygotowanie ich na przyszłych obróbców kraju.

Nowa taryfa skladek za ubezpieczenie od wypadków w zatrudnieniu w rolnictwie i leśnictwie

W 184 nr Monitora Polskiego z dnia 13 VIII.1938 r. ogłoszone zostało zarządzenie Ministra Opieki Społecznej w sprawie zatwierdzenia taryfy skladek za ubezpieczenie od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych w rolnictwie i leśnictwie, obowiązującej na okres od 1 stycznia 1938 do 31 grudnia 1940 r.

Stawki ryczałtowe za ubezpieczenie pracowników zatrudnionych w gospodarstwach rolnych i leśnych z wyjątkiem skladek wymierzanych drobnym producentom rol-

nym, ustalone w zależności od powiatów bądź od obszaru gospodarstwa bądź od wysokości wyrażonego w markach zasadniczego podatku gruntowego, wynoszą w pow. za pół roku w gospodarstwach rolnych: lipnowskim 49 gr, niezawaskim 52 gr, rypińskim 49 gr i włocławskim 50 gr od 1 ha użytków rolnych.

Stawki ryczałtowe za ubezpieczenie drobnych producentów rolnych w rozumieniu rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27.XII.1933 (Dz. U.R.P. nr 102 poz. 793) wynoszą 1.60 zł rocznie od 1 mk zasadniczego podatku gruntowego.

Stawki ryczałtowe obejmują również zryczałtowany jednolity dodatek przewidziany w art. 221 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym.

Za rok 1938 obowiązują stawki obniżone o 6²/₃% w następującej wysokości: lipnowski 46 gr, niezawaski 49 gr, rypiński 46 gr i włocławski 47 gr.

Od stawek ryczałtowych dla pracodawców rolnych mogą być stosowane obniżki w odniesieniu do pracodawców prowadzących systematyczną i dającą trwałe rezultaty akcję zapobiegania wypadkom w zatrudnieniu i chorobom zawodowym (akcję bezpieczeństwa pracy), jeżeli akcja ta jest uznana przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

żackiego” przewidziane są kwesty publiczne, zabawy towarzyskie i ludowe, poranki muzyczne, akademie okolicznościowe, zbiórki ofiar na listy, ćwiczenia taktyczne strażaków na budynkach oraz koncerty orkiestr Straży Pożarnych w miejscach publicznych.

Akcja „Tygodnia Strażackiego” dobrze zorganizowana i przeprowadzona niewątpliwie uświadomi szerokie masy społeczeństwa o doniosłej roli, jaką strażactwo w jego życiu odgrywa.

Poprawianie recept przez radio

Ostatnio w Toruniu wydarzył się wypadek, charakteryzujący jak powszechną staje się rola radia w życiu współczesnym. Oto apteka Św. Anny w Toruniu wydając receptę nakleiła złą etykietę na butelece. Omyłka ta mogła spowodować fatalne skutki dla chorego. Należało odszukać osobę, której wręczono lekarstwo. Zwrócono się w tej sprawie do Rozgłośni Pomorskiej Polskiego Radia. Rozgłoszenia nadała komunikat tej treści: „Dzisiaj o godz. 19-ej w aptece Św. Anny w Toruniu — przy ulicy Mickiewicza 98, pewna pani podjęła lekarstwo na receptę dr.

Kucharskiego z Węgrowa. Ze względu na pomyłkę, jaka zaszła, należy lekarstwo niezwłocznie zwrócić do apteki”.

W piętnaście minut po nadaniu komunikatu przez radio, poszukiwana pani zgłosiła się do apteki. Pomyłka nie groziła już przykrymi następstwami.

Oto jeden z drobnych przykładów codziennego życia, stwierdzających, że radio jest nie tylko rozrywką, ważnym instrumentem politycznym, społecznym i kulturalnym, ale staje się czynnikiem niezbędnym w życiu człowieka współczesnego okresu.

Proszek od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZN.F.A.R.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY I KATARZE

Wycieczka Krajoznawcza do Prus Wschodnich

W dniach 10 i 11 września b. r. odbędzie się wycieczka do Prus Wschodnich, a mianowicie do Malborka i Kwidzyna. Minist. Spr. Wewn. przyznało bezpłatnie paszporty członkom Pol. T-wa Kraj. Celem uzyskania paszportu zbiorowego należy przesłać do sekretariatu Oddz. Kuj. P. T. K. ul. Słowackiego 1-a do dnia 30 sierpnia następujące dowody: a) dowód osobisty z pośw. obyw. polsk., b) zaświadczenie stałego zamieszkania, c) dokładny adres, d) znaczek stemplowy w kwocie zł. 6,50, e) jedną fotografię z podpisem.

Wycieczka tą zajmie się na

miejsu grono profesorów polskiego gimnazjum w Kwidzynie z prof. Aleks. Brücknerem na czele oraz Zw. Polaków w Prusach Wschodnich.

Ze względu na pośpiech w uzyskaniu wizy niemieckiej, termin zgłoszeń nie będzie przesunięty.

Koszty dwudniowej wycieczki wynoszą około zł. 49,80, w tym koszty przejazdu pociągiem pośw. III kl., paszportu, wizy, utrzymanie i noclegu. W razie przejazdu autobusem koszt przejazdu byłby niższy. Do wydatków tych dochodzi koszt przejazdu koleją do Bydgoszczy, skąd wyruszy wycieczka zbiorowa.

Numer akt: Km. II. 1085/38

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego we Włocławku II-go rewiru Władysław Młodzianko, mający kancelarię we Włocławku, ul. Kilińskiego 7, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 września 1938 r. o godz. 11.30 w Grabkowie, gm. Kowal, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Anastazeo Dulskiego, składających się z 60 kwintali żyta w słomie i 60 kwintali jęczmienia w słomie, oszacowanych na łączną sumę zł 2040.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

KOMORNIK: W. Młodzianko.

Włocławek, dnia 19 sierpnia 1938 r.

BEZ BÓLU
SKUTECZNE
USUWA
ODCISKI
BRODAWKI
I ZGRUBIENIA
SKÓRY
PŁYNY
KLAWIOL
AP. KOWALSKI

**PLUCAMI ŚLĄSKA
GDYNIA I GDAŃSK,
PUKLERZEM.**

**OKRETY WOJENNE
RZECZYPOSPOLITEJ**

Dyżur lekarski i apteczny

Dyżur apteczny — p. Dziekanowskiego ul. Cyganka 24.

Apteki dyżurujące w dzień są czynne od godz. 8-ej do godz. 20-ej.

Dyżur lekarski — dr. Kussy, ul. Pierackiego 8a, tel 12-20.

4 pokoje z kuchnią z wygodami w centrum miasta do wynajęcia od 1-go września r. b. Wiad. w administracji.